P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 11-GO MARCA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 69

Blum tworzy rząd we Francji

Chautemps podał się do dymisji, nie czekając na wynik głosowania w Izbie.—Nowy gabinet ma być koncentracją wszystkich stronnictw Frontu Ludowego

Desygnowany premier zakończy dziś pertraktacje

Paryż, 10 marca.

(PAT) O godz. 9.40 Herriot otworzył posiedzenie Izby w obecności około 400 deputowanych. Premier Chautemps wszedł niezwłocznie na trybunę i wygłosił dłuższe przemówienie, w którym stwierdził m. in.:

„Zaledwie przed 4 dniami zwracałem się do tego zgromadzenia dwukrotnie o votum zaufania i zarówno Izba jak Senat uchwaliły je jednogłośnie. Lecz wyłoniły się nowe zagadnienia, które wymagają całkowitego wyjaśnienia. Po odbyciu narady z szeregiem osobistości, uznałem, że należy przedłożyć Izbie a przez nią krajowi wyjaśnienia, które wydają się niezbędne, tymbardziej, że obiegały i obiegają alarmujące pogłoski, iż rząd, jakoby nie może nadążyć za wypadkami. Nic podobnego. Skarb nie stoi w obliczu bezpośrednich trudności. Czy ktokolwiek może wątpić, że emisja pożyczki na obronę narodową nie będzie z łatwością pokryta? Więc przesilenie walutowe? Nie ma go również. Kursy pozostawały bez zmian jeszcze przed trzema dniami. Rząd może z łatwością przeciwstawić się fluktuacjom kursu.

Zagadnienie, które stanowi troskę rządu, nie jest zagadnieniem nowym. Premier Blum przedstawiał je już w roku ubiegłym. Nie jest rzeczą możliwą dopożyczać każdego roku 38 do 40 miliardów. Gdy przyjaciel mój Georges Bonnet powrócił z Waszyngtonu i odważnie zajął się tą sprawą, uzyskał wówczas częściowe poparcie socjalistów.

W pierwszym etapie jego działalności osiągnięto równowagę budżetu. Stworzono kasę autonomiczną, której należy zapewnić środki. Sposobem udzielenia kasie autonomicznej gwarancji których potrzebuje, jest aby polityka ogólna rządu była tego rodzaju, aby inne potrzeby skarbowe mogły być łatwo zaspokojone. Byłoby to porażką kraju w oczach zagranicy, gdyby pożyczka kasy nie była zapewniona.

Emitowaliśmy cztery pożyczki w jednym półroczu.

WYDATKI WOJSKOWE WZROSŁY Z JEDNEGO MILIARDA 800 MILIONÓW NA 3 MILIARDY 200 MILIONÓW.

Opóźnienia w inkasowaniu wpływów i zwiększenie wydatków zmusiły rząd do odwołania się do awansów bankowych. Jest to zresztą rzeczą zupełnie normalną. 5 miliardów było całkowicie legalnie w dyspozycji skarbu, lecz obawiałem się konsekwencji psychologicznych tej operacji i chciałem zwrócić jaknajszybciej pobrane awanse. Nie było w tym nic alarmującego.

Dalszy ciąg na str. 4-tej

PARYŻ, 10 marca.

Blum otrzymał misję tworzenia gabinetu.

Grupa parlamentarna lewicy radykalnej wypowiedziała się na rzecz utworzenia rządu o szerokiej podstawie parlamentarnej, jednak bez udziału komunistów.

Blum kontynuuje rozmowy z radykałami w sprawie koncentracji wszystkich stronnictw Frontu Ludowego.

Czy komuniści wejdą w skład rządu?

Postulaty radykałów w sprawie polityki finansowej

Paryż, 10 marca.

(PAT) Na posiedzeniach grup parlamentarnych stronnictw radykalnego i socjalistycznego koncepcja, jaką pragnałby zrealizować premier Blum, zaczęła się precyzować.

Premier Blum zwrócił się za pośrednictwem Daladier do grupy parlamentarnej z zapytaniem, czy radykałowie zgodzą się na współpracę w gabinecie Bluma, a więc w rządzie frontu ludowego pod kierownictwem socjalistów, który

OBEJMOWAŁBY WSZYSTKIE STRONNICTWA FRONTU LUDOWEGO T. ZN. RÓWNIEŻ I KOMUNISTÓW.

Na zapytanie to, które wywołało dłuższą dyskusję w łonie grupy radykalnej i szereg zastrzeżeń co do współpracy z komunistami, radykałowie odpowiedzieli również pytaniem, domagając się od Bluma przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi wyjaśnienia, jaki program w dziedzinie finansowej Blum zamierza przedstawić.

Na posiedzeniu grupy socjalistycznej Blum, który poinformował swych kolegów partyjnych o rozmowach z prezydentem republiki, prezesami izby deputowanych i senatu oraz przedstawicielami radykałów, przyjęty był owacyjnie. Wyrażono Blumowi całkowite zaufanie i poparcie w jego misji.

Premier Blum oświadczył, że

MA ZAMIAR ZAPROPONOWAĆ UDZIAŁ W RZĄDZIE RÓWNIEŻ KOMUNISTOM.

Po odbyciu szeregu konferencyj Blum wrócił do swego mieszkania o godzinie 21 m. 10. Na kilka minut przedtem przybył tam Vincent Auriol.

W dniu jutrzejszym Blum odpowie na piśmie na pytania radykałów co do programu finansowego i w dziedzinie polityki zagranicznej. Dla wysłuchania tej odpowiedzi zbiorą się o godz. 11-ej rano deputowani i senatorowie radykalni.

Koła polityczne sądzą na ogół, że BLUM W CIĄGU DNIA JUTRZEJSZEGO DOPROWADZI SWĄ MISJĘ DO POMYŚLNEGO KOŃCA.

Zajścia uliczne w Wiedniu i Grazu

W całej Austrii panuje silne podniecenie w związku z zapowiedzianym na niedzielę plebiscytem.—Na ulicach krążą silne patrole policji. Najście hitlerowców na lokal monarchistów

Hitlerowcy są zaskoczeni plebiscytem i grożą „wszczęciem odpowiednich kroków"

Wiedeń, 10 marca.

(PAT) Dziś rano powrócił z Insbruku kanclerz Schuschnigg powitany przez przedstawicieli rządu, Frontu Patriotycznego oraz niezliczone tłumy publiczności, które mu zgotowały burzliwą owację. Orkiestry odegrały pieśń Andrzeja Hoffera, która rozbrzmiewać będzie całą niedzielę w czasie głosowania ludowego.

Wiedeń już dziś żyje pod znakiem głosowania. Na słupach i domach rozwieszone są plakaty z podobizną Schuschnigga i jego odezwą wyborczą. Ulicami miasta przeciągają samochody oklejone plakatami i zaopatrzone w instalacje głośnikowe.

Od wczoraj wieczór

CAŁĄ AUSTRIE OGARNEŁO OGROMNE PODNIECENIE.

Najbardziej zaskoczeni zapowiedzią plebiscytu są austriaccy narodowi socjaliści.

Narodowi-socjaliści w Linzu uformowali wielki pochód demonstracyjny protestując przeciwko ogłoszeniu plebiscytu w tak krótkim terminie, który „uniemożliwia kołom narodowym zajęcie jednolitego stanowiska".

NA RATUSZU W LINZU OKOŁO PÓŁNOCY ZAWISŁA FLAGA ZE SWASTYKĄ.

O ZAJŚCIACH DONOSZĄ RÓWNIEŻ Z MIASTA LAMBACH AUSTRIA GÓRNA, GDZIE DOSZŁO DO STARC MIĘDZY NARODOWYMI SOCJALISTAMI, KTÓRZY PROTESTOWALI PRZECIWKO PLEBISCYTOWI A ICH PRZECIWNIKAMI POLITYCZNYMI.

Kierownik referatu narodowo - politycznego Frontu Ojczyźnianego w Styrii wysłał do Prezydenta Związkowego i ministra Seyss-Inquarta telegram protestacyjny, w którym określa plebiscyt jako sprzeczny z konstytucją majową, zapowiadając

„WSZCZĘCIE ODPOWIEDNICH KROKÓW" I „ŻĄDAJĄC OD PREZYDENTA PRZESTRZEGANIA KONSTYTUCJI".

Podobny protest ma być wystosowany, jak utrzymuje niemieckie biuro informacyjne, przez referenta narodowo - politycznego w górnej Austrii.

Wiedeń, 10 marca.

(PAT) W uniwersytecie wiedeńskim wywieszono ogłoszenie rektora, zakazujące noszenia na terenie uczelni swastyki oraz używania t. zw. „niemieckiego pozdrowienia" (Heil Hitler).

Przybył tu dziś z Berlina b. ambasador v. Papen i doradca gospodarczy kanclerza Hitlera dr. Keppler.

Przyjazd obu polityków niemieckich wedle opinii wiedeńskich kół politycznych — pozostaje w związku z sytuacją polityczną w Austrii oraz z zapowiedzianym na niedzielę plebiscytem.

Wiedeń, 10 marca.

(PAT) Dziś wieczorem w Wiedniu w licznych punktach miasta narodowi-socjaliści defilowali z okrzykami „heil Hitler".

Przed domem, w którym mieści się główna kwatera legitymistów doszło do zamieszek, w czasie których wybito szyby w ich lokalu. Jednocześnie odbyły się demonstracje młodzieży Frontu Patriotycznego oraz robotników. Również na prowincji miały miejsce demonstracje, szczególnie w Gracu, gdzie rozrzucono ulotki przeciwko Schuschniggowi. Doszło tam do starć z robotnikami, w czasie których kilka osób odniosło rany. Policja dokonała licznych aresztowań.

Dalszy ciąg na str. 4-tej

SENAT O POLITYCE MIN. PONIATOWSKIEGO

Do ataku konserwatystów na min. Poniatowskiego przyłączyli się wczoraj również Niemcy i Ukraińcy. — Drobni rolnicy w obronie ministra i jego działalności

Konserwatyści pragną „zgody narodowej", ale nie chcą... reformy rolnej

Warszawa, 10 marca.

Senat wziął dziś na swój warsztat budżet ministerstwa rolnictwa i reform rolnych.

Minister Poniatowski jest, jak wiadomo, jedną z postaci obecnego rządu, wokół której rozgorzały najuporczywsze walki polityczne.

Dzisiejsze posiedzenie senatu dało pełne odzwierciedlenie tej sympatii i antypatii, jaką w szerokich kołach gospodarczych darzy się wieloletniego ministra rolnictwa i reform rolnych.

Pewną nowością było przyłączenie się do konserwatystów stale zaciekle zwalczających min. Poniatowskiego, również senatorów ukraińskich i obu senatorów niemieckich dr. Wiesnera i Hassbacha.

Nawet referent budżetu ministerstwa rolnictwa i reform rolnych sen. Rdułtowski, reprezentujący interesy większej własności ziemskiej, już w referacie swoim dał właściwie krytyczną ocenę działalności min. Poniatowskiego.

Żale konserwatystów

Przesłanki tej oceny krytycznej, jeżeli chodzi o sfery ziemiańsko-konserwatywne są zawsze te same: — wykonanie reformy rolnej, tworzenie małych gospodarstw, zmniejszanie przez to produkcji rolnej, mleczarskiej i hodowlanej, spadek eksportu produktów rolnych i trudności w dostarczaniu tych produktów dla miast.

Tak twierdzą ziemianie konserwatyści i to twierdził dziś senator Rdułtowski.

Senatorowie niemieccy skarżą się na to, że min. Poniatowski parceluje głównie majątki niemieckie, sen. Hassbach stwierdza nawet iż 62 proc. ziemi objętej parcelacją przypada na ludność niemiecką. Od roku 1926 odebrano Niemcom 110.000 hektarów ziemi na parcelację.

Sen. dr. Wiesner uzupełnił wywody sen. Hassbacha, przytaczając długi szereg cyfr, mających stwierdzić, iż min. Poniatowski chce całkowicie wyrugować Niemców z gospodarstwa rolnego.

Jeżeli chodzi o żale posłów ukraińskich, to są one analogiczne do żalów niemieckich: Za sprawą min. Poniatowskiego parceluje się na ziemiach południowo-wschodnich, rzekomo, zbyt wiele majątków ukraińskich i osiedla się chłopów polskich.

Obrona ministra Poniatowskiego prowadzona była z niemniejszą energią. Sen. Malski oświadczył, iż przykro mu jest jako Polakowi widzieć jednolity front obozu konserwatywnego, łącznie z Niemcami i Ukraińcami przeciwko min. Poniatowskiemu.

Reforma rolna

to nie tylko zagadnienie wyłącznie gospodarcze. Uświadomiona coraz bardziej masa chłopska stawia wyraźnie postulat polityczny i rząd musi się z tym liczyć. Nie liczą się jednak z pozycją warstwy chłopskiej w Polsce sfery konserwatywne. Każdy hektar ziemi, który przechodzi z rąk wielkiej własności ziemskiej do drobnej własności wywołuje burzę... Konserwatyści lubią mówić o konsolidacji narodowej, o powszechnej zgodzie, ale bardzo nie lubią, jeżeli na rzecz nasycenia słusznych żądań chłopskich muszą wyrzec się części swej ziemi.

Konserwatyści lubią stawiać Polsce za przykład niektóre państwa zachodnie, północne i południowe. Chcieliby, ażeby w Polsce od jutra wszyscy się pokochali żeby endek pokochał się z PPS-owcem, aby PPS-owcy ułożyli się z ludowcami, a ludowcy z obozem prorządowym, ażeby „naprawiacze" wogóle zniknęli z powierzchni ziemi... (wesołość).

Nic jednak od siebie na rzecz tej zgody narodowej oddać się nie chce....

Polityka min. Poniatowskiego jest słuszna

Sen. Malinowski nazywa stałe atakowanie min. Poniatowskiego objawem niezdrowym, nie opartym na żadnej rozumnej obywatelskiej podstawie. Ministerstwo rolnictwa robi wszystko, ażeby powiększyć produkcję, postawiło na właściwej drodze mleczarstwo, uregulowało handel jajami, wystawiło w Gdyni wielką chłodnię i spichrze, zbudowało chłodnię w Warszawie. Trudno wyliczyć, jak wiele zrobiono dla podniesienia eksportu polskiego i gatunku polskich produktów rolnych. Niesłychanie dużo zrobiło ministerstwo rolnictwa w sprawie oddłużenia.

Sen. Malinowski oświadczył, że tendencyjne występowanie przeciwko ministrowi Poniatowskiemu nie jest zgodne z opinią panującą o jego działalności w kraju, w kołach średniego i drobnego rolnictwa, nawet opozycyjnie nastrojonego wobec rządu.

Sen. Plocek oświadczył, iż jest w senacie jednym z niewielu prawdziwych chłopów od pługa. Nie opiera swoich spostrzeżeń na papierowych przesłankach politycznych, ale bierze je wprost z życia i dlatego twierdzi, że polityka ministra Poniatowskiego jest dla rolnictwa zwłaszcza średniego i drobnego słuszna i przewidująca.

Przeciwnicy min. Poniatowskiego nie mają prawa twierdzić, iż przemawiają w imieniu milionowych rzesz rolników polskich, gdyż są wyłącznie ambasadorami interesów klasowych, a ich ataki najlepiej świadczą o tym, że polityka ministra Poniatowskiego jest słuszna i celowa. (Oklaski).

Przeprowadzona pod wieczór krótka dyskusja nad budżetem ministerstwa komunikacji nie przyniosła momentów ciekawszych.

Kilku senatorów nawoływało ministra płk. Ulricha do uczynienia jak największego wysiłku w kierunku powiększenia taboru kolei polskich i wyremontowania nawierzchni, które z powodu wieloletniej polityki oszczędnościowej są w bardzo złym stanie.

We wtorek posiedzenie sejmu

Na porządku dziennym znajdzie się projekt nowego ustroju adwokatury

Warszawa, 10 marca.

Najbliższe posiedzenie sejmu odbędzie się we wtorek, dnia 15 bm. Porządek obrad nie został dotąd posłom rozesłany, ale wedle pogłosek w kuluarach, głównym przedmiotem obrad będzie projekt ustawy o ustroju adwokatury, opracowywany w komisji prawniczej sejmu od kilku miesięcy.

Dyskusja będzie najprawdopodobniej bardzo gorąca, jako, że projekt o palestrze wzbudza bardzo wiele zastrzeżeń, szczególnie w kołach zainteresowanych, i to nawet bez względu różnice, dzielące palestrę polską.

Ludwik Renn aresztowany w Havanie

za udział w spisku przeciw rządowi płk. Batista

Hawana, 10 marca.

(PAT) Władze bezpieczeństwa komunikują, że aresztowano kilkudziesięciu polityków kubańskich pod zarzutem spisku przeciwko rządowi płk. Batista.

Finansować miał spisek senator Vkwero. Wydano rozkaz aresztowania obecnego mera Hawany Belta, b. mera Hawany Vergnara, b. sekretarza prezydenta republiki Lantovenia oraz lewicowego pisarza niemieckiego Ludwika Renna.

Do spisku należało również 5 podoficerów. Przeciwko płk. Batista sprzysięgły się partie t. zw. „frontu ludowego" od partii narodowko chłopskiej do komunistów włącznie.

Zdarzenia i ludzie

Pałace śmierci

Niesamowite dzieje dwóch domów

Nowy York, w marcu.

Bogactwo nie jest najważniejszą rzeczą w życiu, a milionerzy także mogą marnie zginąć, tak samo, jak zwykli śmiertelnicy. Sprawdziło się to niedawno na panu C. W. Munk, z Montrealu, kiedyś jednym z najbogatszych ludzi miasta, który zmarł tragiczną śmiercią. Mr. Munk zdobył swój olbrzymi majątek, rujnując bez żadnych skrupułów każdą konkurencję i chwytając się różnych nieuczciwych środków. Wiedziano, iż oszukiwał, mówiono nawet o sfałszowaniu dokumentów — nie można mu było jednak niczego dowieść.

Wreszcie mr. Munk, którego majątek stale się powiększał, wybudował sobie zamek i urządził go z niesłychanym przepychem. Urządzał tam przyjęcia, na które wydawał kolosalne sumy i na które przybywali goście z całej Ameryki Północnej. We wspaniałym zamku mr. Munka spotykała się przede wszystkim elita finansowa całego kontynentu.

Wiadomo było, iż przyjęcia te mają bardzo rzeczowe tło. Munkowi zależało na tym, by nawiązać bliższy kontakt z osobistościami finansowymi i przemysłowymi, aby ułatwić sobie w ten sposób przeprowadzenie poważnych tranzakcyj. Milioner przygotowywał sobie grunt do nowych wielkich planów, które zamierzał wkrótce urzeczywistnić.

Bywało jednak, iż nagle właściciel zamku, podczas konferencji, stawał się dziwnie apatyczny, bladł, skarżył się na straszliwy ból głowy i musiał odkładać pertraktacje na następny dzień.

Jakiś niewytłumaczalny fatalizm ciążył, zresztą, nad wszystkimi przyjęciami w tym domu. Po pierwszych trzech godzinach zabawy, goście tracili humor, cierpieli na ból głowy i ledwo utrzymywali się na nogach. Panie zwykle przedwcześnie kazały się odwozić do domu, zwalczając daremnie mdłości. Objawy te powtarzały się podczas każdego przyjęcia.

Ażeby utrzymać zamek mr. Munka w porządku, trzeba było zatrudnić 18 służących. Mimo wysokiej pensji jednak, żaden z nich nie pozostawał długo. Większość musiała opuścić służbę wskutek choroby. Przypadek i tylko przypadek, myślał milioner. Było bowiem nieprawdopodobieństwem, by pałac, wybudowany według najnowszych wymagań higieny i zdobyczy techniki, zawierał jakieś tajemnicze zarazki chorobowe. Po jakimś czasie zachorowała żona Munka przy tych samych symptomach i zmarła po długich i ciężkich cierpieniach. Bogacz nadal jednak twierdził, iż jest to tylko przypadek i że w domu z pewnością nie ma żadnych zarazków. Radzono mu wyprowadzić się stamtąd, Munk jednak postanowił nie ustąpić i zwyciężyć. Ponieważ obawiał się, iż władze zainteresują się jego pałacem, zaofiarował on olbrzymią sumę pieniężną dla miasta Montreal, wzamian za co poprosił o przyrzeczenie, iż wolno mu będzie pozostać w swoim domu, niezależnie od tego, co zajdzie. To przyrzeczenie Munk otrzymał,

Żył on teraz w swym pałacu zupełnie osamotniony. Jeden interes po drugim przechodził w cudze ręce. Huczne przyjęcia w jego luksusowym domu dawno się skończyły. Munk zaś czuł się gorzej z dnia na dzień, aż wreszcie musiano do niego wezwać lekarzy. Zjawili się najznakomitsi lekarze Ameryki przy jego łożu boleści, lecz żaden z nich nie był jednak w stanie skonstatować, na jaką chorobę cierpi milioner.

Munk w dalszym ciągu, kierując się jedynie swym niczym nieuzasadnionym uporem, nie chciał ustąpić. Chory, blady, z wiecznym bólem głowy i ciałem pokrytym wrzodami, chodził na konferencje i zebrania... i stał się w końcu śmieszną postacią, gdyż nie był absolutnie do niczego zdolny. Pewnego dnia opuścił go ostatni służący, któremu nie mógł wypłacić pensji za ostatni miesiąc. Następnego dnia zjawił się sekwestrator. Zaczęto wynosić z domu drogocenne meble, jedną sztukę po drugiej, zamknięto gaz i elektryczność, a w końcu nic nie pozostało, prócz wspaniałego budynku. Piękny, olbrzymi park był zupełnie zaniedbany, a Munk prawie nie wychodził ze swego osamotnionego domu. Od czasu do czasu widziano wieczorem za brudnymi oknami pałacu drgający, blady płomyczek: to Munk wędrował po swym domu ze świecą w ręku.

Aż pewnego dnia znaleziono jego zwłoki na kupie brudnej słomy, tuż za wspaniałymi, marmurowymi schodami. W całym domu nie było już nawet wody, a w 73 pokojach nie znaleziono ani jednego sprzętu. Munk, który nie posiadał żadnych krewnych, pochowany został na cmentarzu dla ubogich. Dom jego przeszedł na własność państwa.

Nieco później w pobliżu zamku Munka wybudowano nowoczesny dom czynszowy, składający się z 24-ch mieszkań. Okazało się jednak, iż i w tym nowym budynku nikt nie może wytrzymać. — Każdy lokator, który wprowadzał się, po kilku dniach tracił siły i zdrowie. Zwrócono się do fachowców, ażeby rozwiązali nareszcie tę zagadkę. Przeprowadzono dokładne badania, które dały następujący rezultat: okazało się, że pod dwoma wyżej opisanymi budynkami płynie podziemny strumyk o silnie radioaktywnej wodzie, wywierający ów fatalny wpływ na stan zdrowia mieszkańców tych dwóch domów.

Obecnie rozpoczęto gorączkowe starania, ażeby unieszkodliwić wodę tego strumyka i zniszczyć jego fatalną dla zdrowia działalność. Gdyby te starania nie dały żadnego rezultatu, trzeba będzie zburzyć zarówno wspaniały pałac mr. Munka, jak i sąsiedni dom czynszowy.

Peter Blackwell.

REWIZJA W KWATERZE MARSZ. BLÜCHERA

dowódcy armii Dalekiego Wschodu. — Proces Bucharina odroczony do dnia dzisiejszego. — Masowe aresztowania w Moskwie

Moskwa, 10 marca.

(PAT) Proces Bucharina, Rykowa i tow. został przerwany, aby dać możność prokuratorowi przygotowania mowy oskarżycielskiej. Rozprawa podjęta ma być w piątek.

* * *

Moskwa, 10 marca.

W związku z procesem Bucharina i tow. obiegają pogłoski, że w najbliższym czasie

ZLIKWIDOWANY ZOSTANIE MARSZAŁEK BLÜCHER, DOWÓDCA WOJSK SOWIECKICH NA DALEKIM WSCHODZIE.

W ubiegłym tygodniu specjalni urzędnicy GPU na podstawie rozkazu, podpisanego osobiście przez Stalina,

PRZEPROWADZILI SZCZEGÓŁOWĄ REWIZJĘ W KWATERZE GŁÓWNEJ MARSZAŁKA BLÜCHERA W CHABAROWSKU.

Po tej rewizji aresztowany został przyjaciel marszałka Blüchera, sekretarz generalny partii komunistycznej na Dalekim Wschodzie, Warejkis.

W Moskwie trwają nadal aresztowania.

W komisariacie spraw zagranicznych aresztowano 11 osób, a wśród nich 3 telefonistki,

OSKARŻONE O PODSŁUCHIWANIE ROZMÓW KOMISARZA LITWINOWA

i sprzedawanie treści tych rozmów przedstawicielom państw obcych.

* * *

Londyn, 10 marca.

(PAT) Premier Chamberlain, zainterpelowany w Izbie Gmin w sprawie oskarżeń, które padły podczas obecnego procesu w Moskwie pod adresem różnych osobistości brytyjskich oraz na temat roli „Intelligence Service" w działalności „trockistów", oświadczył:

„Zdaję sobie całkowicie sprawę, ze szkody, wynikłej dla stosunków angielsko - sowieckich na skutek oświadczeń wygłoszonych na tym procesie. Nie sądzę wszakże, aby w Anglii lub gdziekolwiek indziej, dano wiarę absolutnie fałszywym twierdzeniom. Sądzę, że zbyteczne jest udzielenie Izbie zapewnień, że rząd brytyjski nie popełnił żadnego pogwałcenia jego układu z rządem sowieckim i że nie zatrudniał w swej służbie żadnej z osób, których nazwiska zostały wymienione jako nazwiska osób rzekomo pracujących dla „Intelligence Service" lub uprawiających działalność wywrotową w stosunku do ZSRR."

B. prez. Hoover w Polsce

Wczoraj przybył on do Poznania

Poznań, 10 marca.

(PAT) Przybwającego dziś o godz. 14.25 pociągiem berlińskim b. Prezydenta Stanów Zjednoczonych Herberta Hoovera witali na dworcu poznańskim, udekorownaym bogato zielenią i flagami o barwach polskich i amerykańskich, liczni przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

W towarzystwie dostojnego gościa znajdował się m. in. dyrektor Targów Poznańskich i komisarz rządowy wystawy światowej w Nowym Jorku p. bar. Ropp.

Wysiadającego z wagonu prez. Hoovera powitała uczenica jednej ze szkół poznańskich chlebem i solą, wręczając mu wiązankę kwiatów. Po przedstawieniu mu obecnych, amerykański mąż stanu opuścił dworzec wśród okrzyków licznie zebranej publiczności „niech żyje" i udał się samochodem do „Bazaru", gdzie zamieszkał.

Memoriał członków Izby Gmin do Stalina

przeciw barbarzyńskim procesom, które kompromitują Związek Sowiecki

Londyn, 10 marca.

(PAT) Skrajnie lewicowi posłowie Izby Gmin, wchodzący w skład frakcji parlamentarnej niezależnej partii pracy Maxton, Buchanan, Macgovern i Stephen wraz z sekretarzem generalnym tego stronnictwa Brockwy'em doręczyli ambasadorowi sowieckiemu Majskiemu ostry protest przeciwko odbywającemu się w Moskwie procesowi Bucharina i towarzyszy.

Memoriał adresowany do Stalina, pełny jest dosadnych określeń, piętnujących stosunki wewnętrzno - polityczne w Sowietach.

Dokument, wręczony amb. Majskiemu, stwierdza, że barbarzyński teror w Związku Sowieckim poderwał w społeczeństwie W. Brytanii opinię Sowietów. Procesy i egzekucje oraz t. zw. „samobójstwa" przyczyniły się do skompromitowania Związku Sowieckiego w oczach klasy robotniczej i wzmocniły dążenia do izolacji Sowietów.

Omawiając akt oskarżenia i przebieg ostatniego procesu, autorzy memoriału stwierdzają, że dają one materiał do wniosku, że najwyższe stanowiska w Sowietach zajmują zdegenerowane typy.

Procesy polityczne w Sowietach dają się porównać tylko z wymiarem sprawiedliwości u barbarzyńców. W zakończeniu autorzy memoriału wzywają do wypuszczenia z więzień sowieckich tysięcy niewinnych ludzi i zaprzestania masowych rzezi.

Minister Beck opuścił Rzym

Wizyta min. Ciano w Warszawie spodziewana jest w maju

Rzym, 10 marca.

(PAT) Dziś o godzinie 12 min. 40 minister Beck wraz z małżonką wyjechał specjalnym pociągiem z Rzymu do Neapolu. Ceremoniał pożegnania był taki sam, jak przy przyjeździe. Na dworcu, udekorowanym bogato sztandarami obu państw i kwiatami, żegnali min. Becka— minister spraw zagr. hr. Ciano, minister stanu sekretarz generalny partii faszystowskiej Starace, podsekretarz stanu w prezydium rady ministrów Medici del Vascello, podsekretarz stanu w min. spr. zagr. amb. Bastianini z małżonką, gubernator Rzymu książę Colonna oraz inni wybitni przedstawiciele sfer rządowych, wojkowych i politycznych.

Przybywającego na dworzec ministra powitały dwa szwadrony spieszonych lansierów królewskich którzy przy dźwiękach fanfar sprezentowali broń.

Na dworcu orkiestra honorowa oddziału karabinierów w galowych mundurach odegrała hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", oraz oba hymny włoskie.

Min. Beck pożegnał się z przedstawicielami rządu i innymi osobami, które go oczekiwały, po czym uścisnął dłoń przedstawicielom kolonii polskiej.

Pobyt min. Becka na południu Włoch posiada charakter prywatny.

Warszawa, 10 marca.

Rewizyta włoskiego ministra spraw zagranicznych hr. Ciano w Warszawie spodziewana jest w pierwszych dniach maja r. b.

O czym mówił Ribbentrop z Halifaxem?

Zasadniczym postulatem Niemiec jest sprawa kolonii

Londyn, 10 mrca.

(PAT) Agencja Reutera donosi: Jak przypuszczają, lord Halifax w rozmowach z von Ribbentropem przedstawił stanowisko rządu brytyjskiego w odniesieniu do zagadnień Europy środkowej.

Głównym celem dzisiejszych rozmów było zdecydowanie, jaki moment będzie najodpowiedniejszy do nawiązania kontaktów pomiędzy min. Halifaxem i brytyjskim ambasadorem w Berlinie a kanclerzem Hitlerem.

W kołach politycznych przypuszczają, że rząd brytyjski nie mniej pragnie dojść do porozumienia z Niemcami, niż z Włochami. Z niemieckiego punktu widzenia jednakże jedyną sprawą pomiędzy Niemcami a W. Brytanią jest sprawa kolonij, wówczas, gdy W. Brytania utrzymuje, iż jest to zagadnienie, interesujące również i inne kraje.

Poza tym W. Brytania uważa, iż wszelka dyskusja nad niemieckimi roszczeniami kolonialnymi powinna być związana z szerszym zagadnieniem pokoju europejskiego.

Demonstracja przeciw Ribbentropowi

podczas jego pobytu w Londynie

Londyn, 10 marca.

(PAT) Rozmowa min. v. Ribbentropa z lordem Halifaxem trwała od godz. 11 do 13 m. 25. Podczas gdy min. v. Ribbentrop opuszczał Foreign Office, grupa komunistów wznosiła wrogie okrzyki.

Minister v. Ribbentrop powrócił po południu do Foreign Office, gdzie odbył rozmowę z Vansittartem.

32 Arabów zabitych podczas walki

z wojskiem brytyjskim.—W akcji brały udział samoloty

Jerozolima, 10 marca.

Przed sądem wojskowym w Jerozolimie rozpoczął się proces Goerga Katimy, Araba, obywatela amerykańskiego, który oskarżony został o to, że 16 stycznia rzucił bombę na robotników żydowskich siedzących w kawiarni w Jerozolimie.

Haifa, 10 marca.

(PAT) W pobliżu Safed ubiegłej nocy doszło do starcia pomiędzy oddziałem wojska a grupą przeszło 100 Arabów. W akcji brały udział samoloty. 32-ch Arabów poległo w potyczce.

Ulgi podatkowe dla inwestycyj przemysłowych, nowowznoszonych budowli, nabywców pojazdów mechanicznych i akcyj uchwaliła wczoraj rada ministrów

Warszawa, 10 marca.

(PAT) W dniu 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych. Projekt przewiduje ulgi podatkowe i inne, dla inwestycyj w centralnym okręgu przemysłowym, na obszarze województw wschodnich i na całym obszarze państwa.

W dalszym ciągu posiedzenia, rada ministrów przyjęła projekt o ulgach podatkowych dla akcyj Banku Polskiego. Akcje te, oraz wypłacana od nich dywidenda i superdywidenda mają być wolne od podatków i innych danin publicznych państwowych i samorządowych.

Następnie przyjęto projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich. Projekt dotyczy przede wszystkim tych gospodarstw, **które są zadłużone powyżej 100 procent wartości szacunkowej i których właściciele nie wywiązują sie z zobowiązań płatniczych.**

Ponadto rada ministrów uchwaliła szereg rozporządzeń o zmianie granic poszczególnych powiatów w województwach białostockim, warszawskim, łódzkim i poznańskim.

* * *

Uchwalony przez radę ministrów projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych stanowi pewnego rodzaju kodyfikację szeregu przepisów w zakresie ulg podatkowych dla różnych rodzajów inwestycji, które to ulgi były zawarte dotychczas w kilku odrębnych aktach ustawodawczych i uregulowane w sposób niejednolity.

W dotychczasowym systemie ulg podatkowych **przeważały ulgi dla budownictwa mieszkaniowego, z wielką szkodą dla inwestycyj przemysłowych.** Te ostatnie korzystały z ulg jedynie w ograniczonych rozmiarach. Uchwalony projekt, **pozostawiając nadal poważne ulgi dla domów o mieszkaniach małych, stawia na pierwszym planie ulgi dla inwestycyj przemysłowych, ze szczególnym uwzględnieniem centralnego okręgu przemysłowego oraz poszukiwawczego wiertnictwa naftowego.**

Projektowana ustawa dzieli się na 9 rozdziałów, które obejmują ulgi: **dla inwestycyj w centralnym okręgu przemysłowym, dla inwestycyj na obszarze województw wschodnich, dla poszukiwaczy wierceń naftowych, dla inwestycyj w zakresie kopalnictwa rudy, hutnictwa, koksiwni, przedsiębiorst lotniczych, budownictwa gazowego i budowy kolei użytku prywatnego, dla nowowznoszonych budowli, dla nabywców pojazdów mechanicznych i statków powietrznych i wreszcie ulgi dla nabywców akcyj różnych spółek akcyjnych oraz udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.** Ponadto jeden rozdział obejmuje przepisy proceduralne, drugi przepisy przejściowe i końcowe.

Ulgą podstawowa, z wyjątkiem ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych i statków powietrznych, jest prawo potrącenia z dochodu kosztu inwestycji lub zapłaconej ceny emisyjnej akcji bądź ceny udziału. **Oprócz tej ulgi działa na obszarze centralnego okręgu przemysłowego jeszcze ulga w postaci 10-letniego zwolnienia od podatku dochodowego dochodu, płynącego z nowozałożonych przedsiębiorstw, które uznane będą za szczególnie ważne ze stanowiska obrony kraju, oraz ulga w postaci 10-letniego zwolnienia od podatku dochodowego dochodów z produkcji ropy naftowej i gazu ziemnego, uzyskanej w otworach wiertniczych poszukiwawczych.**

Poza ulgami w podatku dochodowym, przewidziane są jeszcze ulgi w podatku specjalnym dla nabywców akcyj i dla osób budujących domy, oparte również na zasadzie potrącenia z wynagrodzień podlegających temu podatkowi. Ceny akcyj lub kosztów budowy domów mieszkalnych, ulgi w podatku od nieruchomości oraz ulgi w opłatach stemplowych, polegające na zwolnieniu od tych opłat szeregu pism, stwierdzających zawarcie umów o nabycie objektów, potrzebnych do powstania lub powiększenia przedsiębiorstwa itp.

Ulgi dla nabywców pojazdów mechanicznych i statków powietrznych istnieją w podatku dochodowym i w podatku specjalnym i oparte sę na zakazie potrącenia 15 proc. ceny nabycia pojazdu lub statku z ogólnej sumy tych podatków.

Podkreślić należy, że ulgi dla nowowznoszonych budowli przewidziane w ustawie projektowanej, wchodza w życie z dniem 1 października 1938 r. Do tego zaś czasu obowiązywać będą nadal ulgi dotychczasowe. Prawo do ulg dotychczasowych przysługiwać będzie w myśl projektu każdemu, kto budowę domu rozpocznie pod rządem przepisów dotychczasowych i wykazie, że w dniu 1 października 1938 r. założone były fundamenty pod przyszły dom.

Blum tworzy rząd we Francji

(Dokończenie)

Postawiłem wówczas pewne żądania, które wywołały nieuzasadnione podniecenie. Zamierzałem wykorzystać pełnomocnictwa jedynie w interesie kraju. Zaczęto wówczas mówić

O RZĄDZIE OD THOREZA DO REYNAUD.

O rządzie Frontu Ludowego lub o rządzie zbawienia publicznego. We wszystkich tych pogłoskach

CHODZIŁO TYLKO O MOJĄ ŚMIERĆ.

Rozpowszechnianie tego rodzaju pogłosek podważa autorytet rządu. Chciałem przeto zabezpieczyć rząd przed przypadkowymi incydentami, mogącymi wyniknąć na posiedzeniach Izby.

Nie mogę jednocześnie mówić o woli oszczędności i przedkładać projektów, związanych z miliardowymi wydatkami. Pragnę, aby wyrażono rządowi zaufanie tak, jak mój kolega Blum domagał się przed rokiem.

Podobnie też nie domagałem się zniesienia 40-godzinnego tygodnia pracy w fabrykach, pracujących dla obrony narodowej, a pragnąłem tylko, aby wnioski komisji ankietowej wzięte były pod uwagę dla uniknięcia bezrobocia i podniesienia wytwórczości.

Przechodzę do zagadnienia. Chodziło mi o stworzenie atmosfery uspokojenia społecznego. Odwołałem się do tych, którzy mają bliski kontakt z klasą robotniczą, podkreślając, że

ZE STREJKAMI TRZEBA SKOŃCZYĆ.

Uzbrojonej Europie należy wykazać, że Francja pragnie zwiększyć swą energię i potęgę.

We wszystkich mych wymaganiach nie było nic takiego, co mogłoby narazić na szwank doktryny niektórych stronnictw. Dlatego też

ZWRACAM SIĘ DO IZBY Z OSTATNIM APELEM.

Jest pewien argument, który stanowczo odrzucam: mianowicie, iż moje projekty narażają na szwank niezależność jednego ze stronnictw większości. W pewnych chwilach, każdy rząd musi dokonać wyboru między interesami stronnictwa, a interesami ojczyzny. Rząd, który uwzględni interesy ojczyzny, może być dumny. Nic w projektach rządowych nie było sprzeczne z sumieniem republikańskim, lecz nie można przyznać rządowi zbyt słabej podstawy pełnomocnictw. Argument ten jest dla mnie bardzo silny i jestem daleki od jego zwalczania. Jeżeli chcecie panowie

ROZSZERZYĆ PODSTAWY PRACY NARODOWEJ,

to ustąpię miejsca z całą radością.

Dla rządu będzie wielkim zaszczytem, jeśli doprowadzi do maksymalnego poziomu siłę zbrojną, lecz to dla siły Francji nie wystarcza. Trzeba jeszcze jedności Francuzów .Jeśliby Francuzi zechcieli się postarać o to, aby nie rzucać sobie wzajemnie w twarz dzielących ich rozbieżności, odczuwałbym głęboką radość

ODCHODZĄC OD WŁADZY

i byłaby to tylko bardzo drobna ofiara, jaką bym złożył dla tak szlachetnej sprawy."

Schodząc z trybun,

CHAUTEMPS NIE POWRÓCIŁ NA ŁAWY RZĄDOWE,

lecz opuścił salę posiedzeń, czyniąc kolegom znak, aby poszli za nim. Śladem premiera poszli niezwłocznie wszyscy ministrowie. Przewodniczący Herriot zamknął posiedzenie.

CZŁONKOWIE RZĄDU Z PREMIEREM NA CZELE UDALI SIĘ BEZPOŚREDNIO Z IZBY DO PAŁACU ELIZEJSKIEGO, CELEM ZŁOŻENIA PREZYDENTOWI REPUBLIKI ZBIOROWEJ DYMISJI GABINETU.

Opuszczając Pałac Elizejski Chautemps oświadczył dziennikarzom, iż „odchodzi i nie myśli o powrocie".

Zajścia uliczne w Wiedniu i Grazu

Rzesza oskarża Schuschnigga o nielojalność

i niedotrzymanie umowy zawartej w Berchtesgaden

(Dokończenie)

Berlin, 10 marca.

(PAT) Tutejsze czynniki polityczne nie ukrywają, że ogłoszenie przez kanclerza Schuschnigga plebiscytu wpłynąć możej krytyczne na dalszy rozwój stosunków między Rzeszą a Austrią.

W kołach tych wskazują, że sposób, w jaki zdecydowany został plebiscyt w Austrii, nie odpowiada wytycznym, które ustalone były w dniu 12 lutego w Obersalzberg. Przewidywano bowiem znacznie późniejszy termin zbiorowego wypowiedzenia się społeczeństwa austriackiego. Decyzja plebiscytu powzięta została przez Schuschnigga, jak twierdzą w Berlinie, bez wiedzy min. Seyss-Inquarta. Stanowi to rzekomo nielojalne wykonanie umowy z Berchtesgaden, gdyż jasnym jest, że mając w ręku egzekutywę, kanclerz Schuschnigg może odpowiednio wpłynąć na rezultaty plebiscytu.

Ułatwi mu to: 1) odsunięcie od głosowania młodzieży austriackiej poniżej lat 24, która mogłaby być decydującym czynnikiem w głosowaniu przeciwko programowi Schuschnigga; 2) możliwość kilkakrotnego oddawania głosów przez uprawnionych do głosowania, którzy przy każdym zgłaszaniu się do urny wyborczej przedstawiać mogą inne legitymacje, brak zaś list wyborczych uniemożliwia kontrolę. 3) Wobec konieczności wypisywania osobiście słowa „nie", podczas, gdy kartki ze słowem „tak" będą już leżały przygotowane obok urny wyborczej, wybory stają się jawne, co umożliwia wywieranie moralnego nacisku na głosujących.

* * *

Berlin, 10 marca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi z Wiednia:

Naprężenie sytuacji w społeczeństwie austriackiem jest coraz większe. Dziś w Wiedniu napłynęły do centrum miasta wielkie tłumy, tak, że częściowo ruch uliczny musiał być zatrzymany.

„Berliner Tageblatt" w wieczornym wydaniu podaje na pierwszej stronie wiadomość, zawierającą oświadczenie dr. Jury'ego, przedstawiciela min. Seyss-Inquarta w sprawie powstrzymania się narodowych socjalistów od głosowania.

Czekamy na nowego Flynna!

Trzeci — po „Kapitanie Bloodzie" i „Szarży Lekkiej Brygady" — film reżyserii słynnego Michaela Curtiza z Errolem Flynnem.

ERROL FLYNN! Najbardziej romantyczna postać ekranu! Obdarzony niezwykłym przydomkiem „króla aktorów i aktora królów"! Rycerski kapitan Blood! Nieustraszony major Vickers z „Szarży Lekkiej Brygady"! Romantyczny rycerz z „Księcia i Żebraka".

I oto teraz Flynn znów się ukaże w nowym filmie reżyserii Michaela Curtiza, twórcy jego poprzednich sukcesów: „Blooda" i „Szarży". Nowy film z Flynnem nosić będzie tytuł „Bohater Naszych Czasów". Scenariusz według powieści słynnego Samuela Hopkinsa Adamsa opracowywało, aż czterech najbardziej wytrawnych scenarzystów Hollywoodu: Norman Reilly, Lawrence Reilly, Brewster Morse i Fritz Falkenstein. Już to samo powinno świadczyć o pietyźmie jakim wytwórnia Warner Bros otoczyła nowy film Flynna.

W „Bohaterze Naszych Czasów" Flynn ma nową partnerkę. Dotychczas — jak wiemy — występował on prawie zawsze z brunetką: z Olivią de Havilland. Tym razem reżyser Curtiz zażądał stanowczo, aby główną rolę kobiecą odtworzyła blondynka czego wymagał scenariusz. A ponieważ Olivia de Havilland była, jest i pozostać musi „ekranową brunetką", o zmianie koloru jej włosów nie mogło być mowy. Flynn dostał więc nową partnerkę — najprawdziwszą blondynkę — w osobie Joan Blondell, znanej już nam z paru świetnych kreacyj.

Z premierą „Bohatera Naszych Czasów" wystąpi w niedługim czasie jedno z pierwszorzędnych kin w Łodzi.

Nowy dowódca O. K.

W dniu 9 marca r. b. nowy dowódca okręgu korpusu p. gen. bryg. Wiktor Thommée złożył wizytę p. wojewodzie Al. Hauke-Nowakowi.

W dniu 10 marca p. wojewoda rewizytował p. generała.

* * *

Wczoraj w godzinach południowych przybył do zarządu miejskiego w Łodzi i złożył oficjalną wizytę p. prezydentowi M. Godlewskiemu nowy dowódca O. K. p. generał brygady Wiktor Thommée w towarzystwie swego adiutanta.

Z za kulis procesu moskiewskiego

Broszura generała niemieckiego von Seeckta. — Kontakty Tuchaczewskiego z Reichswehrą. — Bolszewicy wytruwają się nawzajem. — Tajemnicze archiwum Stalina

Makabryczny proces moskiewski, który przykuwał uwagę świata, zawierał dwa charakterystyczne momenty, nad którymi szczególnie zastanawiano się w Europie. Coprawda, naogół panowało przekonanie, że pomawianie tak wybitnych do niedawna osobistości o pozostawanie na służbie szpiegowskiej obcych państw jest absurdem, tym nie mniej jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, **że w rzeczywistości istniały pewne kontakty pomiędzy niektórymi działaczami sowieckimi a niemiecką Reichswehrą,** choć zupełnie innego charakteru, aniżeli to mówił akt oskarżenia. Nie ulega też wątpliwości, że powtarzające się oskarżenia o zatrucie czy też zgładzenie w inny sposób ze świata wybitnych jednostek w ZSRR, **mają swoje usprawiedliwienie, choć trudno ustalić, czy istotnie wypadki te należy wiązać z osobami, zasiadającymi na ławie oskarżonych.**

Znany tygodnik francuski „Marianne" zamieszcza na ten temat artykuł, który wzbudził powszechne zainteresowanie. Zawiera on bowiem **szczegóły wręcz rewelacyjne, dotyczące tych właśnie momentów, o których wspominaliśmy powyżej.**

Oto istnieje mało znana **broszura twórcy Reichswehry niemieckiej, generała von Seeckta, wydana w roku 1924.** Jak wiadomo, gen. von Seeckt, mimo swych wybitnie monarchistycznych i prawicowych przekonąń, był **gorącym zwolennikiem zbliżenia niemiecko - sowieckiego.** Uważał on bowiem, że mimo różnic ideologicznych, istniejących między obu państwami, sojusz niemiecko-sowiecki, przy równoczesnej rozbudowie armii niemieckiej, umożliwi stworzenie potężnej **siły zbrojnej, skierowanej przeciwko Anglii i Francji.** Gen. Seeckt opracował nawet szczegółowy plan stworzenia na terytorium sowieckim szeregu **baz dla zaopatrzenia przyszłej niemieckiej armii.** W broszurze swej gen. von Seeckt pobieżnie wspomina o pertaktacjach, które miał prowadzić z wybitnymi przedstawicielami sowieckiego rządu i armii, i pisze:

„Na podstawie tych rozmów doszedłem do przekonania, że rząd sowiecki gotów jest wszcząć pertaktacje i zgadza się na mój plan. Coprawda, musiałem się liczyć, że Sowiety zażądają od nas wzamian tego jakichś ustępstw. Ale nie mam nic przeciwko temu, jeśli tylko te ustępstwa nie będą dotyczyły naszej polityki wewnętrznej, a w szczególności naszych komunistów, których należy bezwzględnie tępić".

I oto w rezultacie tych rozmów, do Rosji udało się **wielu wybitnych niemieckich oficerów - specjalistów,** doskonale władających językiem rosyjskim, którzy mieli pełnić funkcje **instruktorów armii sowieckiej.** Ci instruktorzy utrzymywali szczególnie bliski kontakt z Tuchaczewskim, który stał się również **zwolennikiem wojskowego sojuszu niemiecko - sowieckiego oraz z generałem Kamieniewem, który w armii sowieckiej odgrywał dużą rolę.**

Według twierdzenia „Marianne", po wyjeździe niemieckich instruktorów wojskowych z Rosji i po znacznym oziębieniu stosunków niemiecko-sowieckich, **Tuchaczewski i Kamieniew przez długi czas jeszcze utrzymywali kontakt z niemieckim sztabem generalnym.** I o tym dowiedziała się sekcja wojskowa GPU.

W czasie pierwszego procesu politycznego w Moskwie, procesu Zinowiewa i Kamieniewa (Komisarza), nagle w **tajemniczy sposób zmarł gen. Kamieniew,** który zresztą, po za nazwiskiem, nie miał nic wspólnego z b. komisarzem Ten zgon, który wywołał duże poruszenie w kołach wojskowych, miał być jak gdyby **pierwszym uprzedzeniem dla Tuchaczewskiego.** O tym, że zgon był nienaturalny, nikt nie wątpił. Szeptano sobie na ucho, że **został zgładzony,** aby przerwać jego kontakty z niemieckim sztabem, a równocześnie, by zwrócić uwagę Tuchaczewskiemu, że **GPU wszystko wie i że może dosięgnąć również potężnego wówczas marszałka.** Mówić głośno o tym jednak nie było wolno. Gdy jeden z wyższych oficerów armii sowieckiej płk. Artiemiew otwarcie wypowiedział swe podejrzenia odnośnie śmierci Kamieniewa, **został natychmiast aresztowany i zesłany do obozu koncentracyjnego.**

Ale nie był to jedyny tajemniczy zgon na sowieckim Olimpie. „Marianne" twierdzi, że **od roku 1936 podobnych zgonów było bardzo wiele.**

Szczególnie wiele niepokojących wersyj wywołała **śmierć jednego z najbliższych współpracowników Stalina, Ordżonikidze.** Oficjalnie zmarł on wskutek ataku serca. Śmierć nastąpiła szybko, mimo, że wezwano do niego natychmiast wybitnego specjalistę, **prof Pletniewa, obecnego oskarżonego.** Na temat tego zgonu jednak po dzień dzisiejszy krążą najbardziej fantastyczne wersje.

Otóż Ordżonikidze, prócz stanowiska komisarza ludowego ciężkiego przemysłu, piastował także **stanowisko szefa osobistej ochrony Stalina.** Osobista gwardia Stalina, nie podlegająca żadnemu z komisarzy ludowych, **dobrana została z pośród najbardziej oddanych i wypróbowanych Gruzinów.** Znał ich wszystkich i kierował nimi **Ordżonikidze.** Zrozumiałą rzeczą jest, że w obecnej sytuacji taka gwardia jest jedyną najpewniejszą ochroną dyktatora. Ale z drugiej strony przy współdziałaniu z członkami tej gwardii ewentualni zamachowcy mogliby osiągnąć swój cel. Zaś na czele gwardii stał **Ordżonikidze.**

Charakterystycznym i wiele mówiącym szczegółem był fakt, że **śmierć Ordżonikidze była zatajona w ciągu 24 godzin.** W międzyczasie odbywały się jakieś badania i narady. Nieoficjalna wersja mówi, że Stalin stwierdził, że jeden z nielicznych ludzi, do którego miał on bezgraniczne zaufanie, ulubieniec dyktatora **Ordżonikidze, pozostaje w kontakcie z opozycją, która bezwzględnie w Rosji istnieje. I polecił usunąć go po cichu. Tym zaś, który miał podjąć się zadania zgładzenia Ordżonikidze, miał być Jagoda.**

Ciekawą rzeczą jest, że Jagoda oskarżony jest o otrucie Gorkiego i Mieńżyńskiego. „Marianne" twierdzi, że **pomiędzy Jagodą a Gorkim były zawsze niedobre stosunki. A zaczęło się to od tego, iż Gorkij pierwszy wysunął koncepcję, iż Jagoda otruł Mieńżyńskiego, by zająć jego stanowisko.** Gorkij podzielił się swą opinią ze Stalinem, ale w owym czasie Jagoda był jedynym człowiekiem, któremu Stalin mógł powierzyć kierownictwo GPU i dlatego opowiadania Gorkiego o potwornych wręcz dawkach morfiny, którą wstrzykiwał Jagoda swemu b. szefowi, pozostały bez konsekwencji.

Ale Jagoda dowiedział się, o co podejrzewa go Gorkij. I na tej właśnie podstawie **oskarża się obecnie Jagodę o otrucie Gorkiego.** Uczynić to miał z zemsty. I to są te punkty w obecnym procesie moskiewskim, które, według twierdzenia „Marianne" mają swoje uzasadnienie.

„Marianne" dodaje, że **Stalin posiada w swym gabinecie archiwum, w którym skrupulatnie gromadzi wszystkie materiały, mogące w większym czy mniejszym stopniu skompromitować jego najbliższych współpracowników.** Te materiały dyktator wykorzystuje w całej rozciągłości, bądź nakładając na swych współpracowników szczególne zadania i grożąc, w razie odmowy, bądź też oddając ich w razie potrzeby w ręce GPU.

P. S.

Z dziejów Łodzi

Dnia 11-go marca 1928 r. odbyły się w Łodzi drugie kolejne w niepodległej i odrodzonej Polsce wybory do Senatu. W wyborach tych wzięło udział 148.993 wyborców na 224 tysiące uprawnionych do głosowania. Łódź wybierała razem z całym województwem, uzyskując łącznie 8 mandatów. Senatorami z terenu województwa łódzkiego wybrani zostali: ś. p. dr. Stefan Kopciński, prezes Radzisław Wodziński, Józef Danielewicz, inż. Jan Zagleniczny, Władysław Trzęsowski, Jabłonowski Władysław, Spickerman Józef, W. Januszewski.



Marzec
11
Piątek

Dziś Konstantego
Jutro Grzegorza Wielk.

Wschód słońca	6.01
Zachód słońca	17.31
Wschód księżyca	12.23
Zachód księżyca	3.28
Długość dnia	11,11
Przybyło dnia	3,32

Krótkie wiadomości

UROCZYSTE POŚWIĘCENIE wykończonej już części Domu - Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w dniu 27 bm. Na uroczystość tę komitet postanowił zaprosić p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego i ministra spraw wojskowych gen. Kasprzycki, przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych w Łodzi organizacyj społecznych i t. d.

* * *

DOWODY OBYWATELSTWA POLSKIEGO winny być przedkładane przez wszystkie osoby, które ubiegają się w wydziale przemysłowym Zarządu Miejskiego o zezwolenie na prowadzenie zakładów przemysłowych, rzemieślniczych i t. d. Brak dowodów, stwierdzających obywatelstwo polskie, może wpłynąć na odmowę udzielenia zezwolenia.

* * *

SYGNALIZACJA ŚWIETLNA wprowadzona będzie w Łodzi latem, br. Przygotowania do jej instalacji zostały już zapoczątkowane. Narazie sygnalizacja ta znajdzie zastosowanie tylko na cieszących się największą frekwencją skrzyżowaniach ulicy Piotrkowskiej.

* * *

KONTROLA ZAKŁADÓW PIEKARSKICH przeprowadzona będzie ponownie jeszcze w bieżącym tygodniu, w pierwszym rzędzie dla zbadania stanu sanitarnego, a powtóre dla zbadania jakości i gatunku procentowego mąki, z której wypiekane są chleb i bułki.

* * *

LISTA PŁATNIKÓW PODATKU OD PSÓW wyłożona została na okres do końca bieżącego miesiąca w biurze wydziału podatkowego przy ul. Zawadzkiej 1 do publicznego przeglądu. Podatek jest płatny w dwóch ratach półrocznych, w kwietniu i listopadzie. Odwołanie od wymiaru podatku należy wnosić najpóźniej do 14-go kwietnia.

* * *

ROZDAWNICTWO ODZIEŻY dla biednej dziatwy szkół powszechnych prowadzi miejski komitet pomocy dzieciom i młodzieży za pośrednictwem miejskiej rady szkolnej. Dotychczas rozdano dzieciom 350 ubranek, 350 sukienek, 880 płaszczy, 240 swetrów i 1526 par obuwia.

Egzaminy maturalne odbędą się

po raz ostatni według systemu dotychczasowego. — Co uchwaliła konferencja dyrektorów gimnazjów i liceów

Onegdaj odbyła się w Warszawie **konferencja dyrektorów gimnazjów i liceów z terenu kuratorium okręgu szkolnego,** na której była bardzo obszernie dyskutowana sprawa egzaminów dojrzałości.

Jak nas informują, wszelkie propozycje, aby egzaminy te zostały całkowicie skasowane, **zostały odrzucone.** Dyrektorzy liceów wypowiedzieli się **stanowczo za utrzymaniem tego sprawdzianu należytego przygotowania młodzieży do studiów wyższych.** Ale równocześnie niemal jednogłośnie opowiedziano się za **reformą tych egzaminów,** wysuwając szereg bardzo interesujących wniosków.

Jeśli chodzi o rok bieżący — **egzaminy maturalne przeprowadzone będą jeszcze na podstawie systemu dotychczasowego.** Chodzi więc o rok przyszły, tymbardziej, że przeprowadzenie wszelkiej poważniejszej reformy wymaga dłuższych przygotowań.

Propozycje reformy egzaminów maturalnych szły w kilku kierunkach. Część dyrektorów opowiedziała się **za urządzeniem egzaminów końcowych w ten sposób, by odbywały się one nie w specjalnej sali, w obecności pełnego grona profesorów i przedstawicieli państwowych władz szkolnych, gdyż taka sytuacja stwarza uczucie podenerwowania u uczniów i ma niewątpliwie ujemne znaczenie przy sprawdzaniu nabytych przez niego wiadomości.** Proponowali więc, aby egzamin odbywał się **w klasie, w ten sposób, że codziennie odbędzie się przesłuchanie tylko z jednego przedmiotu i obecny będzie przy tym wyłącznie nauczyciel-wykładowca danego przedmiotu, dyrektor szkoły oraz wizytator szkolny.**

Inna znów grupa dyrektorów proponowała, by egzamin odbywał się w sposób dotychczasowy, ale ilość przedmiotów egzaminacyjnych została zredukowana do minimum t. j. **by każdy uczeń zdawał egzamin ustny tylko z języka polskiego, ewentualnie z tego przedmiotu, z którego będzie miał niedostateczny stopień przy egzaminie piśmiennym lub** też z przedmiotu, z którego wykazywał najsłabsze postępy w ciągu ostatniego roku nauki w liceum.

Proponowano również ograniczenie egzaminów dojrzałości wyłącznie do języka polskiego oraz do historii Polski — w liceach humanistycznych, a do polskiego i matematyki — w liceach przyrodniczo-matematycznych.

Oto najgłówniejsze wytyczne, jakimi operowano na konferencji. **Materiały te przekazane zostaną ministerstwu WR i OP.** Podobne konferencje odbędą się też w najbliższym czasie w innych okręgach szkolnych. Decyzja ministerstwa zaś zapaść ma jeszcze podobno przed ukończeniem bieżącego roku szkolnego. (s)

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa (Zgierska 63), W. Groszkowski (11 Listopada 17), T. Karlin (Piłsudskiego 54). R. Rembieliński (Andrzeja 28), J. Chądzyńska (Piotrkowska 165). E Grondowski i S-ka (Piotrkowska 46). G. Antoniewicz — (Pabianicka 56) J. Unieszowski — (Dąbrowska 24-a). (p)

Demonstracyjny strajk włókniarzy

ma być przeprowadzony dziś, jako protest przeciw usuwaniu delegatów fabrycznych.—Strajkujący robotnicy Haeblera nie chcą arbitrażu. — Delegacja sezonowców w urzędzie wojewódzkim

Dziś przeprowadzony ma być 2-godziny strajk demonstracyjny w przemyśle włókienniczym w Łodzi, na znak protestu przeciwko usuwaniu z pracy delegatów fabrycznych. Równocześnie z tym protestem wysunięte zostaje przez robotników hasło wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy.

Strajk przeprowadzony ma być w dwóch terminach — dla pierwszej zmiany robotników w godzinach od 10 do 12 w poł., zaś dla drugiej od 2 do 4 po poł.

Wczoraj odbyły się w związku z tym masówki robotnicze w fabrykach, na których przemawiali przedstawiciele związku klasowego, „Praca" ChZZ i ZPZZ. Tylko jedna organizacja robotnicza, endecka „Praca Polska" oświadczyła, że nie solidaryzuje się z akcją i wezwała swych członków do nieprzerywania pracy.

* * *

Jak już donosiliśmy, na onegdajszej konferencji w inspekcji pracy, która odbyła się z udziałem p. starosty grodzkiego dr. Mostowskiego, wysunięta została koncepcja przekazania sporu w zakładach przemysłowych Haeblera do rozstrzygnięcia arbitrażowi rządowemu. Przedstawiciele robotników oświadczyli że przedłożą tę propozycję strajkującym.

Wczoraj odbyło się zebranie strajkujących robotników, na którym postanowiono propozycję arbitrażu odrzucić i kontynuować strajk do czasu spełnienia przez zarząd firmy wszystkich postulatów.

* * *

Dziś w inspekcji pracy rozpoczynają się pertraktacje w sprawie likwidacji strajku w przemyśle pończoszniczym, produkującym na okrągłych maszynach.

Na podstawie wstępnych rozmów sądzić należy, że obie strony dojdą do porozumienia i strajk, trwający już dwa tygodnie zostanie zlikwidany.

* * *

Jak już donosiliśmy, delegacja robotników sezonowych interweniowała w urzędzie wojewódzkim u nacz. dr. Wrony w sprawie warunków pracy w nadchodzącym sezonie. Nacz. dr. Wrona przyrzekł delegacji, że postulaty robotników zreferowane będą p. wojewodzie.

Niezależnie od tego, wczoraj udała się do Warszawy delegacja sezonowców w osobach posłów Waszkiewicza i Mroza oraz kier. Ortla, która interweniować będzie w ministerstwie opieki społecznej.

* * *

Wczoraj odbyło się zebranie pracowników, zatrudnionych w towarzystwach ubezpieczeniowych, na którym postanowiono proklamować strajk demonstracyjny, na znak protestu przeciwko odrzuceniu przez towarzystwa ubezpieczeniowe postulatu zawarcia umowy zbiorowej.

* * *

Drugi tydzień trwa już strajk woźniców ,którzy domagają się zawarcia umowy zbiorowej i podwyżki płac. Na poniedziałek zwołana została ponowna konferencja do inspekcji pracy.

* * *

Wczoraj odbyło się walne zebranie kelnerów i kuchmistrzów, na którym postanowiono zawczasu podjąć akcję o przedłużenie dotychczasowej umowy zbiorowej, która wygasa za dwa miesiące. (i).

Miejska opieka nad dziećmi

pochłania przeszło 2 miliony złotych

Pogłębiająca się nędza i bezrobocie sprawiają, że wydatki miasta na opiekę społeczną wzrastają z roku na rok. Kiedy w roku 1937—38 na opiekę społeczną przeznaczono w Łodzi 1,883,653 zł., to na rok 1938—39 sumę tę trzeba było podwyższyć do 2.082,937 zł., a i ta kwota nie jest wystarczającą.

W zakładach katolickich przebywa na utrzymaniu miasta: w „Sienkiewiczówce" 96 dzieci, w „Gnieździe Łódzkim" w Kałach — 75 dzieci, w „Juwenacie" w Łagiewnikach — 61, w sierocińcu w Liskowie — 69, w zakładzie Najświętszej Marii Panny przy ul. Drewnowskiej — 72, w zakładach oo. Salezjanów — 16, w zakładach SS Służebniczek — 10.

W zakładach mariawickich przebywa 39 dzieci, w zakładach ewangelickich — 1.

W zakładach żydowskich — w Domu Sierot przy ul. Północnej — 73 dzieci, w drugim Domu Sierot — 62, w „Niedoli Dziecięcej" — 18, w „Przytulisku" — 7 oraz w zakładzie TOZ — 14.

Poza tym w specjalnych zakładach utrzymuje zarząd miejski 8 dzieci niewidomych, w zakładach poprawczych — 53 dzieci. (i).

Lokator wypalił oko gospodarzowi

Sąd skazał Cieślaka na półtora roku więzienia

Wolf Turczyński, dorożkarz z zawodu, człowiek niemłody już, stawał wczoraj przed sądem okręgowym jako poszkodowany. Turczyński jest głuchy i nie ma jednego oka. Pierwsze kalectwo nabył z biegiem lat, sprawcą drugiego był jego lokator — Stanisław Cieślak.

Turczyński jest właścicielem małego drewnianego domku na przedmieściu, przy ul. Marcina 8. Prócz Cieślaka mieszkał jeszcze jeden lokator.

Jeszcze w roku 1937 uzyskał poszkodowany eksmisję niewypłacalnego Cieślaka. Gdy dorożkarzowa i gospodyni domu w jednej osobie przybyła do Cieślakowej, by jej o tym zakomunikować, już z wyrokiem w ręku — została wyrzucona za drzwi, a sam wyrok Cieślakowa podarła.

Od tej chwili rozpoczęły się między gospodarzem a będącym pod eksmisją lokatorem wrogie stosunki, zakończone wreszcie w dniu 17 listopada 1937 roku w ten sposób, że Cieślak, czyhający w ukryciu na Turczyńskiego, oblał mu twarz kwasem solnym. Prawe oko zostało wypalone.

Cieślak za zniszczenie dokumentu i ciężkie uszkodzenie ciała został wyrokiem łącznym skazany na rok i 6 miesięcy więzienia. (l)

Kronika radiowa

—:—

RADIOWO POD OŻAROWEM.

Jak się dowiadujemy, rada gminna wsi Gać pod Ożarowem powzięła uchwałę, zmieniającą nazwę wsi na Radiowo. Decyzja rady umotywowana jest żywem zainteresowaniem mieszkańców wsi radiofonią i faktem, że na terenie gminy wybudowano przed 14-tu laty pierwszą w Polsce, jedną z najpotężniejszych na świecie, transatlantycką stację radiotelegraficzną, zajmującą tereny aż do Babic.

Radiowo, jako nowa nazwa wsi, wymagać będzie jeszcze zatwierdzenia władz administracyjnych.

Z DZIEJÓW OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Dnia 11-go marca o godz. 17-ej dr. Janina Bergerówna wygłosi felieton p. t. „Z dziejów opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce". Mało kto wie o genezie i rozwoju instytucji społecznych w Polsce. Inaczej niż obecnie musiały one wyglądać w Polsce przedrozbiorowej. Jak się ta sprawa przedstawiała dawniej, poinformuje słuchaczy pogadanka radiowa.

RENESANS DAWNYCH UTWORÓW FORTEPIANOWYCH.

W piątek, dnia 11-go marca o godz. 17.15 odbędzie się w radio koncert utworów fortepianowych na cztery ręce. Ten bardzo miły i wartościowy rodzaj domowego muzykowania poszedł ostatnio nieco w zapomnienie.

Na tym odcinku literatury muzycznej do najcenniejszych pozycyj należą utwory Dworzaka. Usłyszymy je w audycji radiowej, jako dwie „Legendy" w wykonaniu pp. J. Lefelda i I. Rosenbauma. Poza tym w programie figurują utwory Jensena i Hummla. Wszystkie te utwory będą wykonane w Polskim Radio po raz pierwszy.

KONCERT POD BATUTĄ EMILA COOPERA.

W piątkowym koncercie filharmonicznym, transmitowanym przez Polskie Radio o godzinie 20-ej, wystąpi jako dyrygent słynny amerykański kapelmistrz, Emil Cooper. Dyrygent ten cieszy się w Polsce szczególnym uznaniem. Występuje on w Warszawie co roku, a obecnie nawet kilka razy w sezonie.

Solistką koncertu będzie znakomita skrzypaczka Irena Dubiska. Program wieczoru obejmie: suitę z baletu „Miłość" Morawskiego, suitę z baletu „Diane di Poitiers" Iberte oraz koncerty skrzypcowe Bacha E-dur i Mozarta G-dur.

Słowo wstępne wygłosi dr. Bronisława Wójcik-Keuprulianowa.

ZAWIADOMIENIE

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI KREDYTOWEJ URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH WOJ. ŁÓDZKIEGO z ogr. odp. w Łodzi

niniejszym zawiadamia swoich członków, że

OGÓLNE ZEBRANIE ROCZNE CZŁONKÓW SPÓŁDZIELNI

odbędzie się w dniu 27-go marca 1938 r. o godz. 10-tej w lokalu siedziby Spółdzielni w Łodzi przy ulicy Pierackiego 17 z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie i wybór prezydium;
2) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania;
3) odczytanie protokółu rewizji delegata Związku Rewizyjnego;
4) sprawozdanie z działalności Zarządu i Rady;
5) odczytanie protokółu Komisji Rewizyjnej;
6) zatwierdzenie sprawozdania rocznego, bilansu i podział nadwyżki;
7) udzielenie absolutorium ustępującemu Zarzadowi i Radzie;
8) zatwierdzenie planu działalności i budżetu na rok 1938;
9) oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jakie Spółdzielnia może zaciągnąć
10) zatwierdzenie wysokości przymusowych wkładów oszczędnościowych:
11) uchwalenie nowego Statutu;
12) uchwalenie regulaminu Rady Nadzorczej;
13) wybory władz Spółdzielni;
14) wolne wnioski.

ZARZĄD:
(—) E. HENNEBERG. (—) J. BUKOWSKI.

Nasz reporter zanotował:

Władze śledcze ustaliły nazwisko tragicznie zmar'ego mężczyzny, znalezionego przed kilku dniami na szynach w Rudzie Pabianickiej. Był nim 63-letni Konstanty Waliszewski, zamieszkały przy ul. Okrzei 16 na Chojnach. Zwłoki wydano rodzinie.

* * *

W fabryce H. Doktorczyka przy ul. Piotrkowskiej 167 uległ wypadkowi przy pracy 29-letni Antoni Samoborski, zam. przy ul. Odyńca Nr 18. Poszkodowany robotnik odniósł złamanie prawej dłoni. Rannego robotnika przewieziono w stanie groźnym do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Rybnej 11 oparzona została przez nieostrożność 39-letnia Mirla Rozencwajg. Pierwszej pomocy udzielił poszkodowanej lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

Stanisław Gabara, zam. przy ul. Przejazd 23 doniósł policji, że syn jego, 14-letni Stanisław-Henryk uciekł z domu, zabierając 10 złotych w gotówce i pierścionek, wartości 60 złotych. Za uciekinierem z domu rodzicielskiego rozpisano listy gończe.

* * *

Alfred - Teodor Lesig (Nawrot 22) i Alfred Gustaw Lambard (Lipowa 68) zatrzymani zostali przez policję za rozbicie szyldu szklanego firmy Ryszard Rasing przy ul. Piotrkowskiej Nr 80. Obaj zatrzymani byli w stanie mocno podchmielonym.

* * *

45-letni Leon Kiciński, lokator domu przy ul. Odolanowskiej 46 spadł ze schodów tak nieszczęśliwie, iż odniósł złamanie nogi. Poszkodowanego pozostawiono na miejscu pod opieką rodziny.

* * *

Do mieszkania Chany Horowicz przy ul. Zamenhofa 15 przybył jakiś osobnik i pod pozorem odebrania z poczty przesyłki od brata z Palestyny, wyłudził od niej 15 złotych. Oszust zbiegł.

* * *

Salomon Kronzylber (Narutowicza 43) zameldował, że z jego składu skradziono różne stare części mosiężne, miedziane i żelazne wartości 500 zł.

— Józef Siemiński (Cegielniana 98) skradł w Parku Staszica 29 żelaznych główek od słupków, okalających trawniki, lecz gdy zamierzał się z łupem oddalić, został zatrzymany przez policję.

* * *

— Maria Nowakowska, bez stałego miejsca zamieszkania, zatrzymana została na kradzieży w mieszkaniu Tauby Guterman, przy ul. Północnej 14. Od zatrzymanej odebrano rzeczy wartości 20 zł.

* * *

— Jankiel Szafirsztajn (Mickiewicza 14), doniósł policji, że ze składu jego przy ul. Łagiewnickiej 44, Stanisław Drążkiewcz z ulicy Dolnej Nr 27 skradł deski, rygle i 10 rolek papy wartości łącznej 100 zł. Drążkiewicza zatrzymano.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Mieszkańcy Łodzi ubożeją z roku na rok

Generalna dyskusja nad budżetem miejskim. — Majątek miasta wzrósł o 29 miljonów złotych.—Stwierdzono, że w Łodzi jest znacznie więcej kobiet, niż mężczyzn. — Radni o gospodarce Zarządu Miejskiego

Wczoraj rozpoczęła się w tymczasowej radzie miejskiej debata budżetowa. Ściągnęła ona na galerię dość znaczną liczbę ciekawych i zmieniła też wygląd sali obrad, która zastawiona została i zawieszona ze wszech stron wykresami, przedstawiającymi rezultaty gospodarki samorządowej. Z debaty budżetowej na wyróżnienie zasługuje referat adw. Pawłowskiego, który trwał dwie i pół godziny i stał na bardzo wysokim poziomie. Natomiast debata nie wniosła żadnych ciekawych momentów, z wyjątkiem przemówienia r. adw. Stypułkowskiego, który wziął na siebie rolę rzecznika t. zw. „unarodowienia" przemysłu i handlu.

Referat adw. Pawłowskiego

Po zagajeniu obrad przez prez. Godlewskiego i odczytaniu komunikatów, zabrał głos adw. Pawłowski.

— Można byłoby właściwie powtórzyć dziś to wszystko, co mówiło się na zeszłorocznej sesji budżetowej. W tak krótkim czasie, jaki upłynął, nie mogły bowiem zajść zmiany szczególne. Expose prez. Godlewskiego pozwoliło nam jednak zwrócić uwagę na wiele istotnych rzeczy. W zasadzie każda krytyka samorządu, o nienależytym zaspakajaniu potrzeb ludności jest słuszna, gdyż magistrat nie jest w stanie, przy swych możliwościach finansowych, dać ludności to wszystko, czego mogłaby ona wymagać. Mówi się powszechnie, że Łódź jest drugim co do wielkości miastem po Warszawie, ale jest także drugim w Polsce pod względem swego zaniedbania. Trzeba było wiele odrabiać po pozostałościach niewoli i trzeba będzie jeszcze długo o te zaniedbania się troszczyć.

— Niewątpliwie, gdyby gospodarka miejska odbywała się w warunkach normalnych zaniedbania szybciej zostałyby naprawione. Ale pamiętajmy o tym, że ledwo wyszliśmy z inflacji, gdy nastąpił kryzys, który szczególnie dotkliwie odczuła Łódź. Tym bardziej dotkliwie, że struktura dochodów naszego miasta jest zupełnie nieodpowiednia. Widzimy stały wzrost udziału miasta w podatkach państwowych, a kurczenie się wpływów z podatków bezpośrednich. W ten sposób gospodarz nie ma wpływu na kształtowanie się swych dochodów. Charakterystyczne jest, że obciążenie przeciętne, na głowę 1 mieszkańca spada. W roku 1928 wynosiło ono 44 zł., a w roku 1937 — tylko 28 złotych, podczas gdy potrzeby miasta są coraz większe. Świadczy to o

zubożeniu mieszkańców Łodzi

Referent przechodzi do szczegółowej analizy budżetu, komunikując, że budżet zwyczajny zamyka sę nadwyżką dochodów, zaś nadzwyczajny jeszcze nie jest ustalony. Jeśli chodzi o wydatki na zarząd ogólny przeznacza się 16 proc., na spłatę długów — 17,4 proc., na drogi publiczne — 5,8 proc., na oświatę — 11,4 proc., na zdrowie — 17,3 proc., na opiekę — 11,5. W trzech ostatnich działach wydatki zostały zwiększone. Co się tyczy dochodów, to udział miasta w podatkach państwowych wynosi 44,9 proc. i wykazuje tendencję zwyżkową, dodatki do podatków państwowych stanowią 23,4 proc., a podatki samoistne tylko — 4,4 proc.

Z cyfr, które wymienia referent warto przytoczyć następujące zestawienie: NA LECZENIE UMYSŁOWO CHORYCH MIASTO WYDAJE ROCZNIE AŻ 800.000 ZŁOTYCH, PODCZAS GDY NA EMERYTURY, PO 20 LATACH ISTNIENIA SAMORZADU — 700.000 ZŁOTYCH.

Zadłużenie miasta, mimo dużych spłat wzrosło: w roku 1933 wynosiło 45 milionów zł., zaś w roku 1937 — 56 milionów. Ale wzrósł równocześnie trwały majątek miasta o 29 milionów złotych. Referent podkreśla, że nie należy obawiać się tego zadłużenia, przeciwnie, wyraża żal, że miasto nie zaciągało jeszcze większych pożyczek, gdyż umożliwiłoby to pełniejszą realizację planu gospodarczego.

Dalej referent przytacza następujące ciekawe zestawienia: Łódź liczy 650.000 mieszkańców, przyczym

KOBIET JEST O 20 PROC. WIĘCEJ NIŻ MĘŻCZYZN,

co w mieście przemysłowym jest objawem wybitnie niezdrowym. Z przemysłu utrzymuje się 62 proc. ludności, z handlu 17 proc. Jeśli chodzi o wyznanie, katolików jest 56,3 proc., Żydów — 33,5 proc., ewangelików — 9,3 proc. Nie pokrywa się z tym oświadczenie co do języka ojczystego: język polski jako ojczysty podało 59 proc., żydowski — 31 proc., a niemiecki — 8,9 proc.

Następnie referent omawia

budżety poszczególnych wydziałów

Biada nad tragiczną sytuacją szkolnictwa powszechnego. Lekcje na dwie zmiany odbywają się z reguły, a często także na trzy zmiany. Jedna trzecia dzieci zaledwie pobiera naukę w gmachach, będących własnością miasta, na dzierżawę prywatnych gmachów na cele szkolne płaci się 875.000 złotych. Z tej tragicznej sytuacji musi się znaleźć wyjście.

Teatry miejskie nazywa referent pozycją dodatnią w Łodzi. Omawiając opiekę społeczną referent stwierdza, że nie jest ona, mimo najlepszej woli magistratu, wystarczającą, zaś przy omawianiu działu zdrowia publicznego, podkreśla, że w tej dziedzinie uwidacznia się duży postęp. Z zagadnieniem zdrowia łączy się sprawa plantacyj. Im więcej drzew, tym więcej zdrowia. Uznanie składa mówca wydziałowi technicznemu, który istotnie poszczycić się może dużym dorobkiem w dziedzinie uporządkowania Łodzi, poprawy stanu bruków i t. d.

Wnioski 6-ciu obywateli

W końcu swego referatu adw. Pawłowski komunikuje, że

6 OSÓB ZAINTERESOWAŁO SIĘ BUDŻETEM,

gdy był on wyłożony do publicznego przeglądu i zgłosiło szereg zastrzeżeń i wniosków. Wnioski te są następujące:

1. Miasto winno płacić komorne za bezrobotnych i dlatego należy wstawić na ten cel do budżetu kwotę 1 miliona złotych.
2. Należy obniżyć stawki dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości.
3. Zaniechać budowy domów robotniczych.
4. Sprzedać kolonię mieszkaniową im. Montwiłła-Mireckiego na Polesiu Konstantynowskim.
5. Skreślić emerytury dla b. członków magistratu, wiceprezydentów i ławników.
6. Skreślić kwotę przeznaczoną dla biura planu regionalnego.
7. Zlikwidować miejskie warsztaty mechaniczne i inspekcję mieszkaniową.
8. Skreślić subsydia dla instytucyj żydowskich.

Wniosek komisji finansowo-budżetowej idzie w kierunku

UCHWALENIA BUDŻETU I ODRZUCENIA PRZYTOCZONYCH ZARZUTÓW I WNIOSKÓW.

Rozpoczyna się

dyskusja generalna

Pierwszy zabiera głos INŻ. HOLCGREBER, którego przemówienie jest jakgdyby uzupełnieniem wywodów referenta generalnego. Szczególną uwagę zwraca on na zagadnienia oświaty i kultury, skarży się na ciasnotę w szkołach i kończy swe przemówienie oświadczeniem, że nawet samorząd, pochodzący z wyborów wykazywał zbyt mało inicjatywy w dziedzinie podniesienia kultury ludności.

ADW. STYPUŁKOWSKI, wspominając o wielkich robotach, prowadzonych rok rocznie przez miasto, stwierdza, że koszty pokoju socjalnego w naszym mieście ponosi wyłącznie samorząd, podczas gdy ponosić je winno państwo. Mówca oświadcza, że jego zdaniem państwo winno zapłacić miastu te wszystkie kwoty, jakie miasto wydatkowuje na zatrudnienie bezrobotnych. Następnie adw. Stypułkowski przechodzi do sprawy „unarodowienia" przemysłu i handlu.

— Twierdzę — mówi mówca — że w dalszym ciągu istnieje niewłaściwy stosunek samorządu do ludności narodowości polskiej Odbywa się wielki proces unaradawiania przemysłu i handlu. Musi się też zmienić stosunek samorządu do tych zagadnień. Samorząd musi popierać powstawanie samodzielnych warsztatów polskich.

Na zakończenie swego przemówienia adw. Stypułkowski zapowiada, że zgłosi wniosek podczas dyskusji szczegółowej, o zaciągnięcie przez miasto specjalnej pożyczki w wysokości 10 milionów złotych wyłącznie na budowę gmachów szkolnych.

Następnie zabiera głos r. LIEBERMAN, który oświadcza, że budżet miejski zawiera kompleks bardzo poważnych spraw, do których winien on ustosunkować się, jako jedyny przedstawiciel społeczeństwa żydowskiego w radzie. Zdając sobie jednak sprawę ze swej sytuacji i rozumiejąc, że przy obecnym układzie sił jego wnioski nie mogą liczyć na uwzględnienie, ograniczy się przy dyskusji szczegółowej tylko do tych realnych i konkretnych wniosków, co do których sądzi, że znajdzie zrozumienie u rady. Tymbardziej, że już niektóre sprawy, jak naprz. powiększenie ilości łóżek w szpitalu im. Poznańskich znalazły zrozumienie na komisji finansowo-budżetowej. Na zakończenie swego przemówienia r. Lieberman oświadczył, że nie będzie polemizował z r. Stypułkowskim, dziwi się jednak bardzo, że w chwili, gdy rząd dąży do wyeliminowania polityki z samorządu, przedstawiciel obozu prorządowego usiłuje przeszczepić na grunt samorządu miejskiego kwestie tak wybitnie polityczne, jak stosunek do mniejszości narodowych. Ale skoro już poruszył sprawę t. zw. „unarodowienia" przemysłu i handlu w Łodzi, to ciekawą rzeczą jest, co może samorząd miejski uczynić dla powstawania w Łodzi nowych, indywidualnych, polskich warsztatów pracy? Czy zakładać sklepy i warsztaty i ofiarować je amatorom?

R. SMOLAREK, analizując szczegółowo obsługę długów, radzi mieć się na ostrożności z zaciąganiem zbyt wielkich pożyczek. Gdy bowiem co roku trzeba będzie pożyczać po 8 milionów złotych, nadejdzie czas, w którym same odsetki pochłoną cały budżet miasta. Należy raczej domagać się dotacyj. Inna rzecz, że konieczne jest w dalszym ciągu zaciąganie pożyczek na dokończenie kanalizacji, która będzie przynosiła w przyszłości pokaźne zyski. R. Smolarek porusza następnie sprawę potanienia biletów tramwajowych i taryfy na prąd elektryczny.

Dyskusja przeciągnęła się do późnej nocy. (s)

Samobójstwo 9-letniego chłopca

który powiesił się w lesie pod Tuszynem nie mogąc znieść złych stosunków w rodzinie.—Macocha została skazana na 8 mies. więzienia

Dnia 19. sierpnia w godzinach porannych w lesie pod Tuszynem znaleźli przechodnie wiszące na drzewie

zwłoki chłopca.

Pomoc była już spóźniona: lekarz stwierdził zgon oraz ustalił, że **ciało wisiało na drzewie od kilku godzin.**

W desperacie rozpoznano liczącego **zaledwie 9 lat Józefa Kocańskiego,** syna Franciszka, stolarza, zatrudnionego w ubezpieczalni społecznej w Tuszynie.

Dochodzenie ujawniło przejmujące tło tego strasznego samobójstwa dziecka.

Kocański był żonaty po raz drugi. Z pierwszego małżeństwa posiadał czterech synów. Z pożycia z drugą żoną — Genowefą Wójcik — **miał dwoje dzieci.** Kocański zarabiał stosunkowo dobrze: około 50 złotych tygodniowo, jednak upijał się stale, o dom nie dbał i żonie na utrzymanie dawał bardzo mało. **W domu stolarza panował głód,** który przede wszystkim odczuwał dziewięcioletni Józef. Starsi jego bracia już byli na służbie, rodzeństwem przyrodnim w pewnej przynajmniej mierze opiekowała się matka, o jednego tylko pasierba nie dbała wcale. **Nie dawała mu nieraz po 2—3 dni strawy, wypędzała z domu tak, że chłopiec często sypiał na dworze, w cudzych stodołach, nawet w dni chłodne i dżdżyste.** Gdyby nie pomoc sąsiadów i kolegów — chłopiec zmarłby z głodu.

Malec kilkakrotnie w rozmowie ze starszym bratem oświadczył mu, że **długo takiego życia nie zniesie i że się powiesi.** W dniu 19 sierpnia, bez specjalnego powodu, położył wreszcie kres swym męczarniom.

Gdy macocha dowiedziała się **o samobójczej śmierci pasierba,** nie przejęła się tym faktem wcale. Oświadczyła, że **to nie jej dziecko i że lepiej dla niego, iż umarł.**

Wczoraj Genowefa Kocańska odpowiadała przed sądem okręgowym, oskarżona o maltretowanie swego pasierba i głodzenie go.

Rozprawie przewodniczył sędzia Merson. Oskarżał prok. Kłoczkowski.

Oskarżona do winy się nie przyznała. Wyjaśniła, że **nie mogła żywić dzieci swego męża, bo ich ojciec nie dawał na utrzymanie pieniędzy. Zasłaniała się dalej postępowaniem męża, który wobec własnych dzieci nie był lepszy.**

Świadkowie te szczegóły wyjaśnień oskarżonej potwierdzili. Dodali ponadto, że **nieszczęśliwy chłopiec był już na służbie i miał zapewniony dach nad głową i łyżkę strawy, ale ojciec i macocha odebrali go, gdyż nie dostali na czas zarobionych przez niego pieniędzy.** Od tego czasu chłopiec znów głodował i był maltretowany.

Kocańska skazana została na 8 miesięcy więzienia.

W motywach sąd zaznaczył, że wymierzył stosunkowo łagodną karę, tylko z uwagi na fakt, iż **ojciec zmarłego ponosi również bardzo wielką winę za rozpaczliwy czyn chłopca.** Gdyby nie postępowanie Kocańskiego, niższe niż zwierzęcia, opiekującego się z instynktu potomstwem, kara w stosunku do jego żony byłaby znacznie wyższa. (l)

Który ślub i który rozwód jest ważny

Ciekawa sprawa w sądzie okręgowym. — Szlosser został skazany za bigamię

Chaim Lajb Szlosser, z zawodu handlujący, odpowiadał wczoraj przed sądem okręgowym pod zarzutem bigamii oraz przywłaszczenia zegarka i pierścionka swej drugiej żony.

Sprawa jest o tyle interesująca, że jej sednem jest **zagadnienie ważności w obliczu prawa ślubu religijnego,** jaki często łączy stadła żydowskie.

Ślub rytualny, udzielony przez rabina nie jest aktem prawnym w zrozumieniu ustawy i następstw prawnych, podobnych, jakie posiadają śluby, udzielane przez kapłanów wyznań chrześcijańskich, nie posiada: żona nie ma prawa noszenia nazwiska męża, dzieci uważane są za nieślubne, nie mają prawa spadkobrania i t. d.

Mimo to, Sąd Najwyższy w niedawnym orzeczeniu stwierdził, że **zawarcie drugiego ślubu religijnego w chwili, gdy żyje osoba, z którą został zawarty pierwszy ślub, jest bigamią,** o ile oczywista wstępujący w ów drugi ślub nie uzyskał rozwodu.

Sąd Najwyższy wyszedł tutaj ze stanowiska subjektywnego osobnika, zawierającego w powyżej podanych okolicznościach drugi ślub. Ponieważ osobnik ów uważał niewątpliwie, że wziął **dwa śluby,** ponieważ w swym własnym przekonaniu **popełnił** bigamię — tedy **należy go za bigamistę** uważać i jako takiego ukarać.

Szlosser, oskarżony z dnia wczorajszego, zawarł w roku 1934 ślub religijny z Rywką Wajnberg, podając się za kawalera.

W roku 1936 Szlosser i Wajnberg **uzyskali rozwód,** oczywista również religijny.

Dopiero wtedy dowiedziała się rozwiedziona z Szlosserem niewiasta, że **Szlosser miał już jedną żoną — Gitlę z Kochanerów.**

Wraz ze skargą o przywłaszczenie zegarka i t. d., zameldowała Wajnberg do władz, że **mąż jej jest bigamistą.**

Dochodzenie ujawniło, iż Szlosser był istotnie żonaty z Kochanerówną i że ten pierwszy ślub **poparł aktem cywilnym, nadając mu już moc prawną.**

Oskarżony, jak wyjaśnił na sprawie i jak ujawniło dochodzenie, **uzyskał ze swą pierwszą prawnie poślubioną żoną rozwód, ale tylko rabinacki.** W księgach stanu cywilnego był nadal żonatym.

Oskarżony wyjaśnił dalej, że **w swoim przekonaniu był stanu wolnego.**

Obrońca, adw. Baum wywodził, że fakt rozwiązania małżeństwa religijnego już **automatycznie powoduje rozwiązanie i aktu cywilnego,** i jedynie wskutek niedopatrzenia rabinatu rozwód rytualny nie został zgłoszony do urzędu stanu cywilnego. Podobnie jak urząd stanu cywilnego nie zarejestruje jako małżonków ludzi nie złączonych aktem rytualnym, tak samo winien urząd stanu cywilnego uznać ślub cywilny za rozwiązany, gdy przestaje istnieć jego podstawa — ślub rytualny.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Nikitenki, widząc w nieprzeprowadzeniu rozwodu w księgach stanu cywilnego fakt istnienia pierwszego ślubu, **skazał Szlossera na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem.** Od zarzutu przywłaszczenia został podsądny uniewinniony. (g)

RADIOFONIZACJA ŚWIETLIC W POLSCE

zwłaszcza w miasteczkach kresowych, jest akcją kulturalną i państwową w najwyższym stopniu

Zagadnienie zbiorowego słuchania radia, zwłaszcza w naszych warunkach urasta do problematu, który musi być gruntownie i wszechstronnie opracowany. —

Głośnik w świetlicy to nie tylko tani efekt, ale rzetelny argument w walce o lepsze jutro Polski, potężny środek wpływów.

Im bardziej oddalać się będziemy od centrów kulturalnych, od wielkich miast, osiedli fabrycznych itp., tym bardziej wzrasta znaczenie radia. W wielkim mieście, gdzie poziom życia jest zupełnie inny, gdzie tysiące rozrywek, możliwości kulturalnych i oświatowych — stanowi niejako czarodzjieski magazyn, gdzie oszołomiony człowiek nie zawsze wie, co i kiedy wybrać a następnie nie może wybrać wszystkiego — głośnik radiowy jest tylko **jednym z elementów wielu możliwości.** Ale już w jakimś miasteczku kresowym w środowisku, gdzie niema **ani kina, ani teatru, ani dobrej książki** — radio staje się jedynym łącznikiem ze światem, tym legendarnym rogiem obfitości, z którego płynie muzyka, żywe słowa, informacje itp.

Z wielu przyczyn radiofonizacja Polski, mimo olbrzymich postępów, jakimi zaznaczyły się lata ostatnie, daleka jest jeszcze od tego stopnia nasilenia, co w bogatych społeczeństwach Zachodu. **Niska stopa życiowa ludności, drożyzna sprzętu, słaba elektryfikacja itp. itp. — można tu przytaczać długi szereg przyczyn, z których każda sama przez się jest zupełnie wystarczająca.** Wieś polska, zwłaszcza na Kresach, dopiero zaczyna interesować się radiem, dopiero stawia pierwsze kroki w dziele radiofonizacji kraju i moment, kiedy odbiornik radiowy znajdzie się pod każdą strzechą, jest jeszcze odległy.

Zanim nastąpi pełne zradiofonizowanie wsi, wielką rolę w udostępnieniu programu radiowego rzeszom ludności wiejskiej oddadzą zradiofonizowane **świetlice różnych organizacji i stowarzyszeń społecznych, związków b. wojskowych, organizacyj P. W. itp.**

Przede wszystkim przez jakość odbioru, którą zapewnia znaczenie lepszy, niż u przeciętnego prywatnego posiadacza, sprzęt radiowy, a następnie przez właściwy, dostosowany do potrzeb wybór tych czy innych punktów programu

W ostatnich czasach jesteśmy świadkami, jak akcja wyposażenia świetlic organizacyjnych w odbiorniki radiowe zatacza coraz szersze kręgi. Związek Rezerwistów, Straże Pożarne, Zw. Strzelecki, szkoły itp. instalują w swych lokalach odbiorniki, które są wielkim **magnesem, ściągającym mieszkańców do świetlicy, i ułatwiającym organizacjom kontakt z obywatelami.** Akcja ta, która nabrała już szerokiego rozmachu, oraz tempo, w jakim jest prowadzona, pozwalają mniemać, że dzień, w którym w Polsce nie będzie ani jednej świetlicy organizacyjnej bez radia — jest bliski.

Radio bowiem jest potężną bronią w rękach kierownika świetlicy zdejmując mu wiele kłopotu z głowy, i umożliwiając szereg rozwiązań normalnie zupełnie niedostępnych, jak: **wielkie koncerty, słuchowiska, odczyty najlepszych prelegentów, transmisje z ważnych uroczystości państwowych i społecznych itp.**

Głośnik radiowy łączy bowiem w najbardziej idealnej harmonii cele ogólno-społeczne i obywatelskie, cele i zadania poszczególnych organizacji z pożytkiem i rozrywką obywateli.

Koledze naszemu p. MARKUSOWI FRENKLOWI z powodu zgonu B. P.

OJCA JEGO

serdeczne wyrazy współczucia wyraża

PERSONEL

firmy „Przemysł Wełniany A. PRUSSAK"

Radioprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 10-go marca 1938 r.

615—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.30—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: „Mała Eliza" — słuchowisko w oprac. Gabryeli Pauszer. 11.40—11.57: Pieśni hiszpańskie Manuella de Falli płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Muzyka operowa (płyty). 15.00—15.10: Życie artystyczne. 15.10—15.27: Orkiestra Jacka Hyltona (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadom. giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.00 „Kukułka" — audycja dla dzieci w oprac. Zofii Nowosielskiej (z Wilna). 16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa) 16.15—16.50: Koncert w wykonaniu orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. M. Chmielewicza.
16.50—17.00: Pogadanka aktualna
17.00—17.15: Z dziejów opieki społecznej na wsi w dawnej Polsce — pogodanka, wygłosi dr. Janina Bargerówna (ze Lwowa).
17.15—17.50: Utwory fortepianowe na 4 ręce. Wykonawcy: Jerzy Lefeld i Ignacy Rosenbaum.
17.50—18.00: Przegląd wydawnictw.
18.00—18.10: Komunikat śniegowy (z Krakowa). Wiadomości sportowe (z Warszawy).
18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.
18.15—18.40: Koncert wymienny do Krakowa i Katowic. Pieśni w wykonaniu Kamy Norskiej-Góreckiej (sopran), Nela Korwin-Korotkiewiczówna — akompaniament.
18.40—18.55: Pogadanka gospodarcza PATA. — „Dewetacja przemysłu włókienniczego w okresie wielkiej wojny — wygłosi Roman Jaworski.
18.55—19.00: Odczytanie programu.
19.00—19.30: Powszechny Teatr Wyobraźni: „Lis Przechera" — Poemat Jana Wolfganga Goethego w wolnym przekładzie Leopolda Staffa i radiofonizacja Henryka Szczerbowskiego (z Poznania).
19.30—19.50:: Pieśni ludowe ziemi łęczyckiej (z Łodzi na W.R.P.). Wykonawcy: Trzy-głosowy chór prywatnego gimnazjum żeńskiego Janiny Czapczyńskiej pod dyr. A. Pędzimęża.
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—22.50: Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filharm. Warsz. pod dyr. Emila Coopera oraz Irena Dubiska — skrzypce, słowo wstępne — dr. Bronisława Wójcik-Keuprulianowa. W przerwie około g. 21.00: Dziennik wieczorny. Pogadanka aktualna.
22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy, komunikat meteorologiczny.
23.00—23.30: Muzyka salonowa (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

21.00 BRUKSELA Franc.: „Uprowadzenie z Seraju" — opera Mozarta (tr. z Teatru).
21.00 RZYM: Koncert kompozytorski Ryszarda Straussa.
21.30 STRASBURG: „Les pelerins de la Mecque" opera Glucka.
24.00 RADIO PARIS: Koncert nocny.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś, w piątek, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

Jutro, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. premiera sztuki Z. Krasińskiego „Nieboska komedia".

Arcydzieło to ukaże się w inscenizacji Leona Schillera. Muzykę skomponował Jan Maklakiewicz, dekoracje Ottona Axera. Udział w widowisku tym biorą: Biesiadecka, Krasnowiecki, Połomska, Hańcza, Wichniarz, Snay, Skubniewska, Reńska, Arnold oraz kilkunastu innych artystów i tłumy statystów.

Z okazji setnej inscenizacji Leona Schillera przed przedstawieniem wygłosi przemówienie dr Tymon Terlecki.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w piątek, o godz. 8.30 w. gra Józef Węgrzyn w komedii A. Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca", stwarzając niezrównaną kreację w roli Obierzyńskiego. Reżyseria Z. Biesiadeckiego.

Jutro w sobotę, o godz. 4 popoł. w abonamencie szkolnym i wieczorem o godz. 8.30 komedia Moliera „Figle Skapena" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

TEATR POPULARNY I NA WIDZEWIE.

Dziś, w piątek, o godz. 4 popoł. dana będzie w Teatrze Popularnym komedia Moliera „Figle Skapena" dla szkół powszechnych. Jutro, w sobotę o godz. 8.15 w. nowość „Oj, mężczyźni, mężczyźni" Zalewskiego.

Teatr na Widzewie wystąpi dziś, o godzinie 8.15 w. z premierą komedii Zalewskiego „Oj, mężczyźni, mężczyźni" z udziałem: Dunajewskiej, Ziembińskiej, Skrzydłowskiej, Sykulskiej, Dejunowicza, Kopczewskiego, Leszczyńskiego, reżysera St. Wronckiego i innych. Dekoracje Kalinowskiego.

TEATR W FILHARMONII.

Dziś i dni następnych przebojowa operetka „Wesele w miasteczku" z gościnnym występem P. Bursteina i L. Lux. Pocz. o godz. 21.30.

AKADEMIA KU CZCI PIOTRA KONA.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13-go marca r. b. w sali Domu Śpiewaków przy ulicy 11-go Listopada Nr. 21 odbędzie się uroczysta akademia ku czci Piotra Kona, b. obrońcy więźniów politycznych za czasów zaboru rosyjskiego. Akademię organizuje Stowarzyszenie b. więźniów politycznych w Łodzi. Na akademii przemawiać będą przedstawiciele Stowarzyszenia oraz specjalnie przybyły w tym celu adw. Leon Berenson z Warszawy.

Z DZIAŁALNOŚCI T-WA „ORT".

We wtorek, 8-go b. m., przybył do Łodzi pułkownik I. Levey, przewodniczący brytyjskiego T-wa „ORT", w asyście p. Józefa Jaszuńskiego, dyrektora Centrali „ORT-u" w Polsce, celem zapoznania się z działalnością i instytucjami „ORT-u" w Łodzi.

Pułkownik Levey zwiedził tkalnię zarobkową (Południowa 52), ufundowaną przez T-wo „ORT" w Łodzi, oraz siedzibę „ORT-u" w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 27, gdzie zapoznał się z kursami i warsztatami zawodowymi, funkcjonującymi przy T-wie „ORT" w Łodzi. Tu odbyła się dłuższa konferencja z zarządem T-wa „ORT", podczas której prezes dr. Wyszewiański referował panu pułk. Levey zadania i działalność T-wa „ORT" w Łodzi.

Pułkownik Levey zwiedził też nowonabytą przez T-wo „ORT" nieruchomość z funduszów, ofiarowanych przez p. Oskara Kona, któremu też p. pułk. Levey złożył wizytę.

Z MŁODEGO „W.I.Z.O."

W sobotę, dnia 12-go b. m., o godz. 5.45 punktualnie w lokalu własnym (Piotrkowska 86) p. prof. S. Braude wygłosi referat n. t. „Żydowska twórczość ludowa". Goście mile widziani.

Łowimy rybki w... „Casanovie"!

Niezwykła zabawa towarzyska z cennymi upominkami!

Wczorajsza sensacyjna impreza dancingu „Casanova" wywołała wielkie poruszenie w łódzkich kołach towarzyskich. Sala była szczelnie zapełniona. — Wspaniała zabawa przeciągnęła się do rana. Najlepszych kapelmistrzów-amatorów, którzy dyrygowali znakomitą orkiestrą Franciszka Witkowskiego, nagradzano frenetycznymi oklaskami. — Trzy cenne nagrody zdobyli najlepsi amatorzy, znani i popularni w Łodzi, pan **dr. F., pan. P. oraz urocza pani H.**

Od dziś w „Casanovie" nowa sensacja. Na odbywających się codziennie five'ach **będziemy wszyscy łowić... rybki!**. Najszczęśliwszych i najzręczniejszych „rybołówców" czekają cenne upominki. Szczegóły atrakcyjnej niespodzianki jeszcze są trzymane w tajemnicy

A wieczorem znów tańczymy w „Casanovie". Dyrekcja w osobie Freda Melodysty, **wystarała się o najlepsze siły artystyczne o światowej sławie.** Nic więc dziwnego, że obecny program wzbudza ogromne zainteresowanie.

Kontrola działalności lokalnych komitetów pomocy zimowej

Jak się dowiadujemy, wojewódzki komitet pomocy zimowej rozpoczął kontrolę działalności poszczególnych komitetów pomocy zimowej w miastach i powiatach województwa łódzkiego.

Kontrolę podjęto narazie w Brzezinach i Tomaszowie. Obejmuje ona całokształt działalności komitetów, wydawania świadczeń, zbiórki itd. (i).

Pożar w mieszkaniu przy ul. 6. Sierpnia 12

Przy ulicy 6 Sierpnia 12 wybuchł wczoraj, krótko po godzinie 6-ej wieczór pożar w mieszkaniu S. Kochockiego. Od źle funkcjonującego przewodu kominowego zajęła się belka w suficie i ogień przerzucił się na podłogę mieszkania położonego wyżej.

Szósty pluton straży po niespełna godzinnej akcji pożar ugasił.

Straty nie są znaczne. (I).

Szewcy okupują warsztaty i sklepy z obuwiem

Strajk szewców w Łodzi, który trwa już od kilku dni, przyjął wczoraj oryginalne formy. Mianowicie strajkujący po stanowili **okupować warsztaty swej pracy, a nawet sklepy z obuwiem, których właściciele mają własne warsztaty.**

Okupacja rozpoczęła się wczoraj w południe. Odbyła się ona w zupełnym spokoju, acz nieoczekiwanie. O godz. 12 do wszystkich warsztatów i większości sklepów z obuwiem zgłosili się pracownicy, którzy nie opuszczają lokali. Okupacja sklepów detalicznych z obuwiem wywołała duże poruszenie. (i)

Nowy wicedyrektor gazowni

Z obowiązku dziennikarskiego notujemy wersję o mających nastąpić przesunięciach na wyższych stanowiskach w gazowni miejskiej. M. in. dotychczasowy urzędnik wydziału kontroli zarządu miejskiego p. Feliks Płoński, mianowany ma być wicedyrektorem gazowni miejskiej. Dotychczasowy wicedyrektor p. Hoffman przejść ma na inne stanowisko. (i)

Echa strzałów Grójeckiego do żony

Donosiliśmy wczoraj o strzałach oddanych przez Grójeckiego do swej żony i o zatrzymaniu go przez policję. Dowiadujemy się obecnie, że przyczyną ciągłych scysyj między małżonkami była choroba Grójeckiego — otwarta gruźlica. Obawiając się zarażenia, młoda żona Grójeckiego odmówiła współżycia z nim. Na tym tle powstawały częste kłótnie aż doszło do strzałów, na szczęście nie szkodliwych.

„Książę poetów"-Gabriel d'Annunzio

zdobył rozgłos nie tyle swoimi utworami, ile czynami wojennymi. — Spis garderoby poety. — Wypowiedzenie „wojny" właścicielowi sąsiedniej willi. — Czy d'Annunzio nazywał się... Rapoport?!

Znakomity pisarz włoski zmarł w wieku sędziwym. Właściwy okres jego sławy wszechświatowej minął już od co najmniej dwudziestu pięciu lat.

Przed wojną wszechświatową powieści jego pochłaniała młodzież wszystkich krajów europejskich. Znajomość jego książek „obowiązywała". Przyznać się, że nie czytało się ostatniej jego książki, było — niemal „grzechem".

Jednak powojenne pokolenie nie poświęcało już wiele uwagi temu twórcy... Rozgłos nazwiska d'Annunzio zmalał poza granicami Italii i byłby niewątpliwie jeszcze mniejszy, gdyby pisarz ten od czasu do czasu nie popełniał jakiegoś czynu — nie mającego wprawdzie nic wspólnego z literaturą, ale świadczącego **o jego gorącym patriotyźmie.**

Znany jest powszechnie jego brawurowy występ w okresie pertraktacyj pokojowych w Wersalu. Zajęcie Triestu uczyniło go bożyszczem Italii w daleko większym stopniu, niż jego twórczość literacka. Popularność d'Annunzia doszła wówczas do zenitu... Od tego czasu stał się on dla Włoch czymś w rodzaju świętości narodowej.

Był okres, że na ulicach Rzymu zlinczowanoby, niewątpliwe, takiego śmiałka, który odważyłby się powiedzieć, że **na przykład Dante jest większy niż d'Annunzio...**

Niemniej byłoby niesprawiedliwością twierdzić, że d'Annunzio szukał rozgłosu i reklamy. W ostatnich latach wy**cofał się on zupełnie już z życia publicznego** i żył w odosobnieniu w swoim zameczku nad jeziorem Garda, a reklama szukała go sama...

Od kilkunastu lat gazety stale zamieszczały najróżnorodniejsze wiadomości o nim, bowiem publiczność włoska **stale chciała wiedzieć, jak się miewa i co porabia „książę poetów".** A d'Annunzio nie miał nic przeciwko temu, aby interesowano się jego osobą.

Toteż pisano o każdej drobnostce, odnoszącej się do jego prywatnego życia. Tak na przykład przed kilku laty gazety włoskie zamieściły **dokładny spis jego garderoby...**

Inwentarz ten brzmiał następująco: **„72 jedwabne koszule, 14 tuzinów par skarpetek, 57 par obuwia, 68 par rękawiczek, 150 krawatów, 20 tuzinów chusteczek do nosa, 3 fioletowe parasole od deszczu i 10 zielonych parasoli od słońca, 42 garnitury, w tej liczbie samych fraków aż 10...“**

D'Annunzio prowadził w swej willi nad jeziorem Garda (był to raczej warowny zameczek, niż willa) **żywot udzielnego księcia.** Jak wiadomo utrzymywał on tam oddział żołnierzy, na co w swoim czasie otrzymał specjalne zezwolenie parlamentu, potwierdzone przez Mussoliniego, gdy ten dyktator objął rządy. Poza tym jednak służba składała się z czterech osób: **dwuch pokojówek, służącej i ogrodnika.** Pisarz bardzo niechętnie dopuszczał do siebie mężczyzn, do pokoju jego wolno było wchodzić jedynie pokojówkom. Żołnierze jego musieli zawsze zachowywać odpowiedni dystans...

Jeżeli z którymś z nich kiedykolwiek rozmawiał, to — **jedynie przez okno...**

Estetyka była dla d'Annunzia najwyższym prawem życia. Nie znosił, aby w jego otoczeniu znajdowały się osoby lub przedmioty, które **z jego punktu widzenia były brzydkie.** Wymownym przykładem takiego nastawienia życiowego jest następujące autentyczne wydarzenie:

Na jeziorze Garda stał już od roku na kotwicy **mały okręt wojenny. D'Annunzio** był suwerennym władcą tej jednostki bojowej. Pewnego razu okręt wywiesił flagę wojenną i — **w całej okolicy powstał istny popłoch...**

Z niedowierzaniem i zdumieniem powtarzano, że **„książę poetów" ma — całkiem poważnie — zamiar zbombardować sąsiednią willę, należącą do pewnego potentata przemysłu z Mediolanu.**

Jakiż był powód wypowiedzenia „wojny"? Otóż: przemysłowiec odrestaurował swą willę i w związku z remontem **została ona pomalowana na kolor różowy,** a d'Annunzio żywił przez całe życie **wstręt do różowego koloru...**

Zażądał najpierw od przemysłowca, aby willę przemalował, a gdy ten nie zgodził się, oświadczył mu, że **zbombarduje willę i natychmiast wydał rozkaz załodze, aby wywiesiła flagę wojenną i nabiła działa...**

Liczne telefony i depesze do Rzymu, interwencja rządu i wreszcie — zobowiązanie się przemysłowca, że willa **zostanie w przeciągu 48 godzin przemalowana na kolor błękitny** — zapobiegły wreszcie „wojnie"...

W swoim czasie ogłosił d'Annunzio, że nie zamierza umrzeć śmiercią pospolitą, jak każdy przeciętny człowiek. **W jeden z pokojów jego zamku był przygotowany już od dawna na wypadek jego zgonu.** Pokój ten był obity **tapetą ze skóry jeleniej, po środku stało duże łoże, na którym — na życzenie d'Annunzia — miano złożyć jego ciało po śmierci.** Później jednak poeta namyślił się widocznie, bo oświadczył, że w siedzibie jego znajduje się wanna, napełniona jakimś płynem, do której wejdzie on w chwili, gdy poczuje, że wybiła ostatnia godzina jego życia. Płyn ten miał sprowadzić natychmiastowy zgon, a nadto — **strawić całkowicie doczesne szczątki znakomitego pisarza.** Ciało miało rozpuścić się w tajemniczym preparacie, sporządzonym specjalnie na jego polecenie przez pewnego chemika we Florencji...

Jednak śmierć doścignęła „księcia poetów" tak nagle, że nie był on w stanie zrealizować tego postanowienia...

Gdy w roku 1915 Włochy, przyłączając się do koalicji, wypowiedziały wojnę Niemcom, **d'Annunzio wydawał patriotyczne manifesty, w których zagrzewał armię włoską do zwycięstwa i miotał gromy na Niemców, nazywając ich „zakałą Europy".** Oczywiście — w odpowiedzi zaroiło się w niemieckiej prasie od drwin i wymyślań na Włochy, a specjalnie nie oszczędzano d'Annunzia. Zjawiły się więc, pom. inn. liczne artykuły, w których niemieccy publicyści dowodzili, **że d'Annunzio jest z pochodzenia Żydem rosyjskim i nazywa się właściwie... Rapoport!**

Sążnisty artykuł na ten temat ukazał się, na przykład, w wychodzącej podczas okupacji niemieckiej w Łodzi **„Deutsche Lodzer Zeitung".** Autor artykułu, pewien docent berlińskiego uniwersytetu, dowodził, **że d'Annunzio urodził się w Odesie, jako dziesięcioletni chłopiec wyjechał z ojcem do Włoch i tam już pozostał, ukrywając się pod pseudonimem „d'Annunzio".**

Oczywiście — była to kontr - propaganda wobec wojowniczego stanowiska poety. (iz)

Aresztowanie 3 akademików lwowskich

sprawców pobicia studenta, syna zasłużonego działacza niepodległościowego

Lwów, 10 marca.

Przed kilku dniami wydarzył się na terenie uniwersytetu J. K. we Lwowie wypadek, który w tutejszej opinii publicznej odbił się głośnym echem i wywołał silne poruszenie zarówno w kołach młodzieży jak i starszego społeczeństwa.

Z końcem ub. tygodnia **student I roku medycyny, Janusz Wójcikowski z Borysławia, syn znanego na terenie Zagłębia naftowego działacza niepodległościowego, żołnierza I Brygady, uczestnika wojny polsko - ukraińskiej i polsko - bolszewickiej oraz obu powstań górnośląskich,** po wykładzie chemii znalazł się na dziedzińcu uniwersyteckim przy ul. Pijarów 52. Nagle został napadnięty przez grupę studentów, którzy rzucili się na niego z tyłu i zadali mu **ostrym narzędziem w głowę 6 ran.**

Ciężko rannego studenta przeniesiono na klinikę chirurgiczną i poddano operacji. O zajściu ogłosił ojciec rannego p. Paweł Wójcikowski otwarty list w tutejszej prasie. Autor listu wyraża nadzieję, że właściwe władze w tę sprawę wkroczą, by położyć kres w przyszłości podobnym zajściom.

Jak się dowiadujemy, p. Paweł Wójcikowski został w związku z tą sprawą kolejno przyjęty przez J. M. Rektora Bulandę, prokuratora apelac. d-ra Chirowskiego i wojewodę lwowskiego Biłyka, od których otrzymał zapewnienie, że sprawcy krwawego napadu nie ujdą bezkarnie.

Na skutek tej interwencji władze wdrożyły energiczne dochodzenia w wyniku których **aresztowano 3 studentów I roku medycyny, członków Młodzieży Wszechpolskiej Jana Spesta (ul. Piekarska 59), Bogdana Westfala (ul. Słodowa 10) i Stanisława Tanasiewicza.**

Grozili oni Wojcikowskiemu pobiciem za nieuznawanie ghetta ławkowego oraz za obcowanie ze studentką Żydówką.

Ustalono, że napad miał tło polityczne. W czasie znęcania się nad swoją ofiarą, studenci wykrzykiwali z gmachu chemii wznosili okrzyki i śpiewali piosenki, by zagłuszyć krzyki napadniętego

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 11 marca 1938 r.

Banki w Polsce

Warto od czasu do czasu przyjrzeć się kolumienkom „Wiadomości Statystycznych", odzwierciadlającym stan rachunków naszej bankowości. Zoddzielna bankowości prywatnej i bankowości państwowej.

Seria kolumienek w ostatnim zeszycie „WS" obrazuje nam działalność banków od roku 1929 do 1937 włącznie. A więc — pełnie prosperity, kryzys i poprawę.

Obrazuje nam źródła z których czerpią banki swe środki. Obrazuje ich akcję kredytową.

Odsyłając czytelnika szukającego cyfr do owego zeszytu „WS" ograniczymy się tylko do dedukcji i wniosków..

Chodzi nam tu bowiem raczej tylko o linie rozwojowe.

A więc bankowość prywatna miała okres rozkwitu kulminacyjnego w roku 1930. Ten rok był rokiem załamania, trwającego przez cały okres kryzysu. Dopiero lata 1935—36 przynoszą odwrócenie sie tendencji. Proces odwrotny postępuje dalej, ale tempo jego jest nadwyraz łagodne. Gdy porównujemy poszczególne kategorie dopływowe środków bankowych obecne i z roku 1929 — mamy spadek w saldach kredytowych o 24%, we wkładach a avista o 38 proc., we władach terminowych o 63 proc., w redyskoncie — o 52 procent. Przede wszystkim jednak największym ciosem jest utrata zgórą czterech piątych półmiliardowej lokaty zagranicznej.

Pari passu rozwija się akcja kredytowa banków prywatnych z opóźnionym (nauka ostrożności!) początkiem fazy poprawy — przypadającym dopiero na rok ostatni 1937. W tym to roku poprawy kredyt dyskontowy i otwarty zdołały sie dźwignąć do poziomu ledwie dwóch piątych poziomu, który przyjęliśmy jako wyjściowy.

A teraz banki państwowe. W okresie relatywnej świetności banku prywatnego banki państwowe gromadzą przede wszystkim wielkie lokaty skarbu, powstałe z nadwyżek gospodarki budżetowej. W roku 1931 przekraczają te lokaty miliard złotych. Tempo tych lokat słabnie już w 1932 r., ale za to w nadwyraz intensywnym temple poczynają wzrastać zastępujące je walnie lokaty poza-skarbowe. Lokaty skarbowe pozostają na poziomie nie dużo wyższym od miliarda.

Kryzys gospodarczy nie okazał się kryzysem zaufania do banku państwowego. Przeciwnie kryzys przyniósł zwycięstwo — jak się zdaje — długotrwałe bankowi państwowemu, jako ośrodkowi akumulacji kapitału, nad bankiem prywatnym. Kolumienki „WS" odtwarzają poprawę stanu rzeczy w bankach prywatnych w ostatnim czasie. Gdy przyjrzymy się jednak tempu omawianego procesu — małe wyda się prawdopodobieństwo, aby banki prywatne zdołały w bliskiej przyszłości chociażby na pewien dystans dogonić banki państwowe. Musiałby się spełnić szereg przesłanek, o których kiedy indziej.

Efekty dla akcji kredytowej widzimy łatwo. Widzimy je w relacji kredytu udzielonego w stosunku do napływu środków — przez banki prywatne w roku 1929, a przez banki państwowe — w roku 1937. Kolumienki „WS" przekonywują o ile wyższa była owa relacja z roku 1929. W takim układzie tendencji — zagadnienie wystarczalności środków na prywatną akcje kredytowa wysuwa się samo przez się.

az.

NOWY STATEK HANDLOWY.

W przyszłym tygodniu około 18-go b. m. przybędzie do Gdyni nowy statek handlowy „Oksywie", zbudowany dla Żeglugi Polskiej w stoczni Abo w Finlandii. W kilka tygodni później przybędzie do Gdyni drugi statek Żeglugi „Rozewie", zbudowany na tej samej stoczni.

Pomyślne horoskopy dla przemysłu jedwabnego

Przygotowania do sezonu wiosennego zostały już ukończone

Przygotowania przemysłu jedwabnego do obecnego sezonu wiosennego zostały już ukończone. Fabryki produkujące towary jedwabne ukończyły już prace nad kolekcjami na najbliższy sezon, które zostały już rozesłane.

Przedstawiciele firm łódzkich powrócili już z objazdów po kraju, to też obecnie możemy się już częściowo zorientować co do przebiegu najbliższego wiosennego sezonu w przemyśle jedwabnym.

Zdaniem naszych informatorów, tegoroczny sezon wiosenny w **dziale wyrobów jedwabnych zapowiada się dobrze,** choćby już tylko z tego względu, że **święta wielkanocne,** sprzyjające zawsze wzrostowi zakupów artykułów włókienniczych, **przypadają w roku bieżącym o cały miesiąc później anżeli zwykle. Jeżeli w dodatku pogoda wiosenna dopisze, to produkcja tegoroczna zostanie w całości wyprzedana.**

Rozmiary tegorocznej produkcji w przemyśle jedwabnym będą w obecnym sezonie **większe** niż w roku ubiegłym, na co wskazują: **wzrost zatrudnienia oraz wzrost zapotrzebowania na surowce i półfabrykaty włókiennicze, zwłaszcza na przędzę z jedwabiu sztucznego i z jedwabiu naturalnego.**

Produkcja przemysłu jedwabnego na sezon wiosenny i letni obejmuje w r. b. przede wszystkim **tkaniny z jedwabiu sztucznego,** chociaż tkanin z jedwabiu naturalnego produkuje się dość dużo. Kolekcje wiosenne towarów jedwabnych są bardzo bogate. Przemysł jedwabny przygotował na najbliższą wiosnę **dużo artykułów o motywach koronkowych,** które budzą nadal zainteresowanie wśród klienteli. Poważne miejsce w tegorocznej produkcji wiosennej zajmują **tkaniny drukowane, wielobarwne, o żywych zestawieniach kolorów.**

Przedsezonowe zamówienia na poszczególne towary napływają licznie z całego kraju. W przeciwieństwie do lat poprzednich kupcy prowincjonalni zamawiają bardzo ostrożnie, kupują małymi partiami, co należy uznać za objaw zdrowy, zapobiegający późniejszym, ewentualnym zwrotom.

Jeżeli chodzi o poszczególne dzielnice Polski to **mało kupuje w roku obecnym Poznańskie i Pomorze.** Zmniejszyły się również znacznie **obroty przemysłu łódzkiego z Gdańskiem.** W chwili obecnej **najwięcej kupuje Górny Śląsk, Warszawa, Polska centralna i województwa południowe.** Dużo kupują również w roku obecnym województwa wschodnie.

Ceny artykułów jedwabnych na obecny sezon utrzymują się mniej więcej na poziomie zeszłorocznym. Warunki płatności w przemyśle jedwabnym — dotychczasowe, częściowo gotówka, resztę kryją wekslami o terminach dochodzących do 8-miu miesięcy. Wypłacalność dobra.

(u)

Na rynkach surowej bawełny

panuje tendencja niejednolita. — Najbliższe dni wyjaśnią sytuacje

Na rynkach surowej bawełny w dniach ostatnich panowała tendencja niejednolita z odcieniem jednakże słabszym Kursy bawełny na giełdzie bawełnianej w Nowym Yorku uległy **zniżce w granicach od 10 o 15 punktów,** zniżka w Liverpoolu wynosiła **od 5 do 8 punktów.**

Zdaniem tutejszych agentów bawełnianych, w tej chwili trudno jeszcze przewidzieć, czy zniżka obecna ma charakter stały, czy też jest ona zjawiskiem **przejściowym.** Oczekiwać należy raczej ponownej zwyżki notowań, tym bardziej że ostatnie zarządzenia prezydenta Roosevelta w Stanach Zjednoczonych, dotyczące ograniczenia obszarów pod zasiew bawełny, wskazują na to, że **kursy bawełny winny ulec zwyżce.**

Zdaniem naszych informatorów, **wyjaśnienia sytuacji na światowych giełdach bawełnianych oczekiwać należy już w dniach najbliższych.**

Stan zatrudnienia w fabrykach

zrzeszonych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego

Stan zatrudnienia w fabrykach, zrzeszonych w Krajowym Związku Przemysłu Włókienniczego w miesiącu ubiegłym, uległ dość poważnwm zmianom, wykazując znaczny wzrost.

Ogółem w okresie sprawozdawczym czynnych było 101 fabryk, zatrudniających łącznie 12.356 robotników. W porównaniu ze styczniem rb. stanowi to poważny wzrost zatrudnienia o 2.289 robotników. Podczas gdy w styczniu rb. nieczynnych było 19 fabryk, w ostatnim okresie sprawozdawczym nieczynnych było tylko 5 fabryk .

Przez 6 dni w tygodniu pracowały w okresie sprawozdawczym 82 fabryki, zatrudniające łącznie 10.212 robotników przez 5 dni w tygodniu — 10 fabryk, zatrudniających 1.527 robotników, przez 4 dni w tygodniu — 5 fabryk, zatrudniających 383 robotników, wreszcie przez 3 dni w tygodniu — 4 fabryki, zatrudniające 234 robotników. Należy zaznaczyć, że w styczniu rb. przez 6 dni w tygodniu pracowało tylko 56 fabryk, zatrudniających 7.681 robotników. Stanowi to więc w lutym poważny wzrost o 2.531 robotników.

Na jedną zmianę czynnych było w okresie sprawozdawczym 40 fabryk, zatrudniających 8.339 robotników, na dwie zmiany — 59 fabryk, zatrudniających 3.672 robotników oraz na trzy zmiany — 2 fabryki, zatrudniające 345 robotników.

Druga pięciolatka turecka

Dalsze uprzemysłowienie kraju. — Budowa dwuch przędzalń bawełny

W ramach drugiego planu 5-letniego zamierza Turcja wybudować **szereg fabryk i rozwinąć nowe plany inwestycyjne.** Tak więc wybudowana będzie fabryka azotu, fabryka kwasu siarkowego o zdolności produkcyjnej 7.500 ton rocznie i fabryka superfosfatu. Poza tym założone będą **dwie większe fabryki dla mechanicznej produkcji obuwia.**

Wybudowana ostatnio fabryka celulozy nie wystarczy na pokrycie całkowitych potrzeb Turcji w tym zakresie, to też jeszcze przed całkowitym uruchomieniem tej fabryki podjęta zostanie **budowa trzeciej z kolei wytwórni celulozy.** W Ankarze wybudowana zostanie **fabryka szkieł optycznych.** W Stambule podjęto budowę **fabryki szkła stołowego,** która to fabryka uruchomiona zostanie już w sierpniu r. b.

Ostatnio dokonane zostały w Anglii poważniejsze zamówienia na wykonanie **urządzeń przeładunkowych dla węgla.** Urządzenia te zainstalowane będą w budowanym porcie węglowym Stambułu. Wreszcie państwowy Summerbank zapowiada, że w centralnej Anatolii, w której znajdują się najbardziej wydajne tereny bawełniane wybudowane zostaną w najbliższym czasie **dwie nowe przędzalnie bawełny.**

Na rynku papierów wartościowych

panował naogół spokój. — Pożyczkę Inwestycyjną II em. notowano 83.50—84,50

W dniu wczorajszym 3 proc. pożyczka inwestycyjna I emisji uległa **zwyżce o 25 punktów,** dochodząc do 84.35 w płaceniu, 84.90 w żądaniu. 3 proc. pożyczką inwestycyjną II emisji, po ciągnieniu, notowano 83.50 w płaceniu, 84.50 w żądaniu. 4 proc. pożyczka dolarowa uległa **zniżce o 25 punktów,** spadając do 41.50 w płaceniu, 42 w żądaniu.

Na łódzkim rynku prywatnym 4 i pół proc. pożyczką wewnętrzną w drobnych odcinkach obracano po kursie 66 w płaceniu, 66.25 w żądaniu, zaś w grubszych odcinkach po kursie 66.25 w płaceniu, 66.75 w żądaniu. Pozostałymi papierami proc. państwowymi obracano po następujących kursach: 4 proc. pożyczką konwersyjną — 70.25 w płaceniu, 71 w żądaniu, 4 proc. pożyczką konsolidacyjną — 67 w płaceniu, 68 w żądaniu.

Z papierów proc. prywatnych obracano 5 proc. łódzkimi listami zastawnymi serii X K po kursie 63.95 w płaceniu, 64.70 w żądaniu, a kurs 5 proc. warszawkich listów zastawnych nowych kształtował się na poziomie 70.65 w płaceniu, 71.15 w żądaniu.

Z papierów dywidendowych akcjami Banku Polskiego obracano na łódzkim rynku prywatnym po kursie 113,50 w płaceniu, 114.50 w żądaniu.

W dniu wczorajszym na rynku łódzkim podaż papierów wartościowych przewyższała popyt.

Wieści gospodarcze

WZROST EMIGRACJI POLSKIEJ DO KANADY

Imigracja do Kanady w roku ubiegłym wyniosła ogółem 15.101 osób, wykazując wzrost w stosunku do poprzedniego roku o 29.7%.

Liczba emigrantów z Polski wyniosła łącznie 1.838 osób, z czego na emigrantów narodowości polskiej przypada 632 osoby, zaś na emigrantów narodowości ruskiej — 1.206 osób. W roku 1936 przybyło z Polski do Kanady 1.179 osób, z czego 378 osób narodowości polskiej i 801 narodowości ruskiej. Wzrost imigracji z Polski wynosił zatem w roku ubiegłym 33.3%.

AKTYWNOŚĆ GOSPODARCZA ANGLII W AUSTRII.

Jak donosi „National Zeitung", w ostatnim czasie zaobserwowano w Austrii wzmożoną aktywność gospodarczą Anglii. Londyński „Edron Trust" dąży do uzyskania prawa eksploatacji złóż złota w Rothausberg, w prowincji Salzburg. Inna grupa angielska, zbliżona do tego trustu, nabyła prawo do ponownego uruchomienia nieczynnych od lat kopalń miedzi, w pobliżu Salzburga. Istnieje również plan założenia towarzystwa angielskiego, które miało by finansować eksploatację bogactw naturalnych tego kraju.

Wyjaśnienie

Do wzmianki, która ukazała się w dniu wczorajszym o procesie wytoczonym przez f-mę „Wola" dwum firmom włókienniczym o podrabianie artykułów wkradła się pomyłka. Nazwa artykułu produkowanego przez firme „Wola" brzmi „Panora", a nie, jak mylnie podano „Panorama".

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, słabsza zaś dla Paryża. Obroty były małe. Notowano: Amsterdam 294.95, Bruksela 89.20, Kopenhaga 118.05, Londyn 26.44, Nowy Jork 5.26,88, Nowy Jork-kabel 5.27-25, Oslo 132.85, Paryż 16.60, Praga 18.50, Zurych 1[illegible]2.40. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.24.25, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 293.95, franki francuskie 16.30, szwajcarskie 121.90, belgi belgijskie 88.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 16.50, duńskie 117.50, norweskie 132.20, szwedzkie 135.55, liry włoskie 21.10, szylingi austriackie 85, marki fińskie 11.30, marki niemieckie 98, niemieckie srebrne 115.

AKCJE. Na rynku akcyjny tendencja była również utrzymana, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 113.50, Cukier 36, Węgiel 31.25, Lilpopy 65, Starachowice 38, Żyrardów 71—70.50, Klucze 61.50.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejedolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I. em. 84.88—84.75, II em. 84, 4 proc. dolarowa 42.25—42, 4 i pół proc. wewnętrzna 66 — 66.25, 4 proc. konsolidacyjna 67.50, drobne odcinki 67.50, 5 proc. konwersyjna 70, 4 i pół proc. ziemskie 63.50, 5 proc. Warszawy stare 75.50 — 75.75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 71—70.75, odcinki po 1.000 złotych — 71.25—71, 5 proc. Warszawy z r. 1936 — 72.50, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 64.25—64.63 — 64.13, 5 proc. Radomia z r. 1933 — 57 — 57.50, 5 i pół proc. obligacje m. Warszawy 7 emisja — 69, 6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 emisja — 73.25.

W obrotach pozagiełdowych dokonano następujących tranzakcyj: 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 60.25, 6 proc. obligacje m. Warszawy 6 emisja — 76, 3 proc. państwowa renta ziemska 59, odcinki po 1.000 złotych — 59.50, odcinki po 500 złotych — 59.75—59.50, odcinki po 100 złotych — 69, Rudzki 10.70.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza em. 84.75, dolarówka 42.50, poż. konsolidacyjna grube 67.75, poż. konsolidacyjna drobne 67.50, poż. konwersyjna grube 70.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi seria X 64.75—64.50, Bank Polski 114.00—113.50. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: żyto 21.75—22.00, pszenica 28.75—29.00, pszenica zbierana 28.00—28.50, jęczmień przemiałowy 18.50—19.50, owies I-szy stand. 22.25—22.50, owies II stand. 20.75—21.00, owies III stand. 20.25—20.50, mąka pszenna: 45.00—46.00, 41.00—42.00, 40.00—41.00, 34.00—35, 29.00—30.00, 26.50—27.50, mąka razowa 32.75—33.75, mąka żytnia: 32.50—33.00, 30.50—21.00, 20.50—21.50, mąka żytnia razowa 25.50—26.50, mąka ziemniaczana superior 30.00—33.00, mąka ziemniaczana prima 28.00—30.00, gryka 19.00—19.50, otręby pszenne grube 15.50—15.75, otręby pszenne średnie 15.25—15.50, otręby żytnie 13.00—13.50, kasza gryczana 32.00—33.00, groch Victoria 27.00—28.00, wyka jara 20.00—23.00, peluszka 23.00—25.00, łubin niebieski 13.50—14.50, łubin żółty 14.50—15.50, seradela 29.00—31.00, rzepak ozimy 55.50—57.00, siemie lniane 48.50—49.00, koniczyna czerwona 120.00140.00, koniczyna biała 210.00—240.00, makuch lniany 21.00—22.00, makuch rzepakowy 17.50—18.50, ziemniaki 4.50—5.00, ziemniaki fabryczne 3.50—4.00. Tendencja spokojna.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 9-go marca 1938 r.

NOWY JORK: Loco 9.16, marzec 9.07, kwiecień 9.08, maj 9.10, czerwiec 9.11, lipiec 9.14 sierpień 9.16, wrzesień 9.19, październik 9.22, listopad 9.22, grudzień 9.23, styczeń 9.24.

NOWY ORLEAN: Loco 9.32, marzec 9.21, maj 9.22, lipiec 9.26, październik 9.32, grudzień 9.34, styczeń 9.35.

LIVERPOOL: Loco 5.09, marzec 4.97, kwiecień 4.99, maj 5.02, czerwiec 5.05, lipiec 5.08, sierpień 5.10, wrzesień 5.12, październik 5.14, listopad 5.15, grudzień 5.16, styczeń 5.18, luty 5.19, marzec 5.20.

Giza: Loco 7.55, marzec 7.07, maj 7.02, lipiec 7.06, wrzesień 7.06, październik 7.08, listopad 7.08, styczeń 7.09.

Egipska: Loco 8.50.

Upper: Loco 6.06, marzec 5.94, maj 6.00, lipiec 6.04, wrzesień 6.04, październik 6.09, listopad 6.09, styczeń 6.11.

BREMA: Loco 10.96, maj 10.36, lipiec 10.51, październik 10.76, grudzień 10.88, styczeń 10.96.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Marzec 13.62, maj 13.82, lipiec 13.97, listopad 14.20.

K. I. Z.
Uniwersytet Wykładów Powszechnych.

Wykłady w piątek, dnia 11 marca b. r.:

godz. 9 wiecz. — prof. H. Rundstein n. t. „Co to jest filozofia", sala Związku Majstrów, ulica 6-go Sierpnia Nr. 4;

godz. 9 wiecz. — prof. A. Segał n. t. „Sport—czynnikiem fizycznego i duchowego rozwoju człowieka", sala Kibucu Baderech, ul. Piotrkowska Nr. 120.

Wykłady w sobotę, dnia 12 b. m.:

godz. 8 min. 30 wiecz. — dr. L. Broder n. t. „O dziedziczności", sala „Witkinii", ulica Kilińskiego Nr. 86;

godz. 8 m. 30 wiecz. — dr. S. Berlas n. t. „Ruchy mesjanistyczne w Żydowstwie", sala Kibucu „Bilu", ul. Wólczańska Nr. 27.

Wykłady w niedzielę, dnia 13 b. m.:

godz. 8 m. 30 wiecz. — dr. Klinger n. t. „Życie seksualne człowieka. Małżeństwo", sala Angielska, ul. Wólczańska Nr. 5;

godz. 8 m. 30 wiecz. — adw. M. Zelmanowicz n. t. „Przyszłość chałupnictwa", sala Centralnego Związku Rzemieślników, ul. Gdańska Nr. 40.

„Upiór Warszawy" skazany na śmierć

— Zdaję się na łaskę Boga i Sądu—oświadczył w ostatnim słowie Skwierawski

Warszawa, 10 marca.

Dziś, po dwudniowej rozprawie przeciw krwawemu „wampirowi Warszawy" Władysławowi Skwierawskiemu, zapadł wyrok.

Jak wiadomo, Skwierawski wynajął szofera Szlendaka i taksówką jego udał się do lasku młocińskiego. Krwawy zbir zamordował tutaj Szlendaka, a zwłoki jego zakopał.

Skwierawski rozjeżdżał później zrabowanym samochodem po całym kraju i ujęty został we Lwowie.

W ostatnim słowie Skwierawski oświadczył:

„PRZYSIĘGAM NA BOGA I DUSZĘ SZLENDAKA, KTÓRY NIEWINNIE PADŁ Z MOJEJ RĘKI"....

Po chwili zaś dodał:

„NIE WIEM JAK SIĘ TO STAŁO, ZDAJĘ SIĘ NA ŁASKĘ BOGA I SĄDU"

O godz. 3.15 przewodniczący sądu ogłosił sentencję wyroku, mocą którego WŁADYSŁAW SKWIERAWSKI ZOSTAJE SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI Z POZBAWIENIEM PRAW HONOROWYCH I OBYWATELSKICH NA ZAWSZE.

Oskarżony wybucha głośnym płaczem i głowę kryjąc w dłoniach opiera na barierze.

Obrona zapowiedziała apelację.

Dodatkowe kredyty dla rządu

na bieżący okres budżetowy—uchwaliła wczoraj komisja sejmowa

Warszawa, 10 marca.

Komisja budżetowa sejmu rozpatrywała dziś wniosek rządowy o przyznaniu dodatkowych kredytów na bieżący okres budżetowy. Rząd domaga się prawa wydatkowania 8 mil. zł. i znajduje pokrycie tej sumy w zwiększonych dochodach z państwowego monopolu spirytusowego.

Przedłożenie rządowe o dodatkowych kredytach wywołało krytykę kilku posłów, którzy wskazywali, iż wniosek rządowy uszczupla budżetowe uprawnienia izb ustawodawczych. Rząd oznaczył, mianowicie w swoim przedłożeniu cele, na jakie wydatkować ma owe 8 mil. zł., nie dał jednak ścisłego określenia wydatków.

Pos. dr. Sommerstein wskazał, iż sejm musi znać nie tylko cele na które mają iść sumy budżetowe, ale i wysokość tych sum, gdyż musi bronić społeczeństwa przed wydatkowaniem sum niepotrzebnych. Jest to tym konieczniejsze w obecnej sytuacji gospodarczej, wobec wielu niezaspokojonych potrzeb pierwszorzędnego znaczenia.

Dr. Sommerstein stwierdza, iż analizując poszczególne pozycje przedłożenia rządowego znajduje najwięcej wydatków na nowe samochody dla wyższych urzędników ministerialnych.

Z wywodami dr. Sommersteina zgodzili się posłowie dr. Zaklika, Pacholczyk i Wróblewski, przyczym pos. dr. Zaklika, przewodniczący klubu katolicko - narodowego, postawił wniosek o skreślenie tego artykułu przedłożenia rządowego, który przewiduje nieokreślone cyfrowo wydatki.

W głosowaniu wniosek dr. Zakliki odrzucono, przyjęto natomiast przedłożenie rządowe z poprawką referenta pos. Fołyńskiego uwzględniającą możliwość podwyższenia kredytów na wyżywienie więźniów. Na wniosek pos. dr. Madeyskiego pozostawiono rządowi możliwość udzielenia subwencji dodatkowej dla Opery Warszawskiej w sumie 100.000 zł.

Chińczycy planują nalot na Tokio

Prowincja Szansi została już całkowicie opanowana przez wojska japońskie

Singapore, 10 marca.

(PAT) Bawiący w Singapore przejazdem do Europy pilot powietrznych sił zbrojnych chińskich, Francuz Marcel Florein, oświadczył przedstawicielom prasy, że Chiny w najbliższej przyszłości dokonają rejdu lotniczego na Tokio.

Atak powietrzny planowany miał być od dawna, na przeszkodzie stał jednak dotychczas brak odpowiednich platowców, na których obecnie wojskom chińskim nie zbywa.

Enuncjacja powyższa zbiega się z rozrzuceniem ostatnio nad Szanghajem przez aeroplany chińskie ulotek, przestrzegających Chińczyków przed udawaniem się do Dairenu lub Portu Artura, japońskich baz morskich, które mają w krótkim czasie ulec bombardowaniu powietrznemu.

Cztery japońskie statki wojenne ostrzelały fortyfikacje Bocca Tigros, które strzegą dostępu do Kantonu. Celem tego ataku, który nie wyrządził poważniejszych szkód, było przerwanie połączenia okrętowego pomiędzy Honkongiem i Kantonem.

Pekin, 10 marca.

(PAT) Wojska japońskie po 4-tygodniowych działaniach wojennych całkowicie opanowały prowincję Szansi. — Obecnie wszystkie prowincje północno-chińskie w liczbie pięciu zostały opanowane przez Japończyków.

Za i przeciw podziałowi Palestyny

Sesja sjonistycznego komitetu wykonawczego

Londyn, 10 marca.

Na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu A. C. Dawid Ben-Gurion wygłosił półtoragodzinny referat o sytuacji politycznej, omawiając szczególnie rokowania prowadzone z Arabami.

W dyskusji nad referatami dra Weizmanna i Ben-Guriona pierwszy zabrał dziś głos M. M. Usyszkin, który domagał się umożliwienia przeciwnikom planu podziału przedstawienia ich tezy przez komisję Woodheada. Prof. Brodetzki polemizował z niektórymi wywodami wczorajszego referatu Weizmanna który domagał się rozszerzenia składu komitetu politycznego w Londynie, co uważano za wystąpienie skierowane przeciwko Brodetzkiemu, którego pozycja w egzekutywie wydaje się być osłabiona.

We wczorajszej wieczornej dyskusji zabrali głos: rabin Z. Gold (Mizrachi), który wypowiedział się przeciwko planowi podziału, A. Weinstein (Judenstaats partei), który krytykował politykę egzekutywy, zarzucając, że nie można równocześnie domagać się zachowania mandatu, oraz państwa żydowskiego w podzielonej Palestynie, rab. Goldbloom (og. syjon.), który uzasadnił stanowisko przeciwników planu podziału.

•Tancerka skazana

na 15 lat więzienia za zabójstwo

Lwów, 10 marca.

(PAT) Dziś o godz. 2.15 nad ranem ogłoszony został wyrok w procesie tancerki Rogozińskiej i jej wspólnika Chmielowicza, oskarżonych o zabójstwo ś. p. Zakrzewskiej w celach rabunkowych.

Sąd skazał Rogozińską na 15 lat więzienia, Chmielewicza zaś na dożywotnie więzienie.

Wiadomości sportowe

Jutro początek szermierczych mistrzostw Armii

Zawody szermiercze o mistrzostwo Wojska odbędą się w Łodzi w ciągu soboty i niedzieli—12 i 13-go b. m. dla zawodników II-ej klasy w sali YMCA przy ulicy Moniuszki 4a. Organizacją zawodów zajmuje się czwarty Okręg Związku Wojskowego Klubów Sportowych.

Program zawodów został ustalony następująco: sobota, 12-go marca: godz. 8.40 — ustawienie się zawodników w kostiumach szermierczych, godz. 9-ta — raport i powitanie zawodników przez dowódcę O.K. IV, godz. 10 — początek zawodów, eliminacje i półfinał w szpadzie, godz. 14.30 do 21—finał szpady oraz eliminacje w szabli. Niedziela, 13-go marca: godz. 8.30 do 14-ej: półfinał szabli, godz. 16.30—19-ej finał szabli, godz. 19.20 — ustawienie się zawodników do raportu w mundurach wojskowych, godz. 19.30 rozdanie nagród, pożegnanie zawodników i zamknięcie zawodów.

Ze względu na dużą ilość zawodników, którzy zostali zgłoszeni, mistrzostwa zapowiadają się bardzo ciekawie. Chcąc uprzystępnić szerokim rzeszom łódzkim możliwość oglądania zawodów oraz celem spopularyzowania tego pięknego sportu, 4-ty Okręg Związku W.K.S. ustanowił minimalne ceny biletów wejścia, które wynoszą w każdym dniu 25 groszy za miejsca na parterze oraz 10 gr. za miejsca na balkonie.

ŁKS gra w niedzielę Z Dębem

W nadchodzącą niedzielę, 13-go b. m., piłkarze ŁKS-u rozegrają ciekawy mecz towarzyski z ex-ligowym Dębem.

Dąb będzie pierwszą w tym roku drużyną zamiejscową, goszczącą w Łodzi. Mecz Ł.K.S.—Dąb rozegrany zostanie na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii i rozpocznie się o godz. 15-ej.

Tenisiści polscy w Mentonie

Nicea, 10 marca.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Mentonie Jędrzejowska w drugiej rundzie pokonała Benter-Hammer 6:1, 6:2. Siodówna została wyeliminowana przez Whitmarsch 1:6, 1:6.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała z parą Hutchings — Medicin 6:2, 6:3.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WSS Nr. 4

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

13.III, godz. 11-ta, boisko Sokół (Pabianice): Sokół — Burza, p. Pogodziński.

13.III, godz. 15-ta, boisko Ruda Pabian.: U.-T. — R.K.S., p. Rakowski.

13.III, godz. 13-ta, boisko Sokół (Łódź): Sokół — Huragan, p. Zawadzki.

13.III, godz. 15-ta, boisko Ł.K.S.: Ł.K.S.—Dąb, p. Szperling.

Pkt. 2. Podaje się do wiadomości, że Zarząd W.S.S. — Ł.O.Z.P.N. ukonstytuował się w następujący sposób:

a) Przewodniczący — p. Lange Z.,
b) Wiceprzewodniczący i refer. kwalifikacji p. Stępień E.,
c) Sekretarz — p. Feja R.,
d) Referent dyscypl. — p. Szumlak L.,
e) Referent obsady — p. Kowalski Z.,
f) Referent wyszkolenia — p. Andrzejak E.
g) Skarbnik — p. Kulawiak J.

Pkt. 3. Podaje się do wiadomości, że „zaprawa zimowa" została zakończona z dniem 4 marca 1938 roku.

Pkt. 4. Skreślono z listy członków W.S.S.—Ł.O.Z.P.N. p. Stankiewicza Stefana na własną prośbę, z prawem powrotu. (Uchwała z dnia 3 marca 1938 roku).

Pkt. 5. Wzywa się pp. sędziów do bezwzględnego złożenia legitymacyi sędziowskich celem przedłużenia ważności na rok 1938.

ELIKSIR MŁODOŚCI

Ukazał się **Nr. 18** sensacyjnych przygód

„LORDA LISTERA"

— Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość —

Cena 10 groszy.

Harry Dickson

Przygody Zagadkowego Człowieka

Nr. 9 Posępna kabała

już ukazał się w sprzedaży. Cena 10 gr.

Każdy zeszyt stanowi oddzielną całość.

3-pokojowe mieszkania

z holami w nowo wybud. domu przy ulicy Cegielnianej Nr. 36 z centr. ogrzewaniem, wszelkimi nowoczesnymi wygodami **DO WYNAJĘCIA** od 1 kwietnia r. b. Wiadomość od godziny 4—6, telef. 125-22 lub 125-23.

Przygody Buffalo Billa

bohatera Dalekiego Zachodu

Nr. 5 p. t.

FORT NA GRANICY

ukazał się w sprzedaży

Cena 10 groszy

Hotel „Wśród Lasów"

to tytuł czołowego opowiadania w nowym numerze tygodnika

7 Nowel

A dalej: Sfinks — Romans pani profesorowej — i wiele innych

Barwny, bogaty numer tygodnika

KOSZTUJE TYLKO 10 GROSZY

Postępowe firmy prowadzą

SKRÓCONĄ KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKĄ

która oszczędza na czasie, pracy i kosztach jako najpraktyczniejsza.

Zapisy uskutecznia się tylko jeden raz i księgowość jest codziennie a-jour.

Księgowość robocizny metodą przebitkową.
Zaprowadzam też inne systemy księgowości.
Sporządzam bilanse.
Kontroluję księgi handlowe.

O. R. Pfeiffer

Łódź, Kopernika 57.
Tel. 166-83.

DOKTÓR

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
POWRÓCIŁA
Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6—8 wiecz.

GRUŹLICA PŁUC

jest nieubłaganą i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.

Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze

„BALSAM TRIKOLAN-AGE".

który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach

Ogłoszenie o przetargu

NA DOSTAWĘ KAMIENIA BRUKOWEGO

Wydział Powiatowy w Łodzi rozpisuje niniejszym przetarg publiczny nieograniczony na dostawę kamienia brukowego (łamanego) do robót drogowych w ogólnej ilości **6000 m³** (**sześć tysięcy m³**) z dostawą do następujących miejscowości:

Chojny, ul. Tuszyńska	1500 m³
Konstantynów	1500 „
Aleksandrów	2200 „
droga Łódź—Brzeziny	800 „
	6000 m³

W ofertach należy podać ceny loco budowa, lub stacja kolejowa Chojny, Łódź-Kaliska, Zgierz, Łódź-Fabryczna, jak również jakość i ilość oferowanego materjału.

Termin składania ofert do dn. 18-go marca, g. 10-ej w Wydziale Powiatowym w Łodzi, ul. Piotrkowska 100.

Bliższe szczegóły i informacje w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Łodzi, tel. 102-20.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
(FR. DENYS)
Kierownik Starostwa.
Za zgodność
(Podpis nieczytelny).

FRANCUSKI JĘZYK

najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.

AKCENT PARYSKI

tel. 233-11.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po poł.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-28.

DR. MED.

AL. KOPCIOWSKI

Piotrkowska 8

przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8.
Telefon 232-55.

Do akt Nr. Km 338/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Gdańska 67, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza, że w dn. 14 marca 1938 roku o godz. 12-tej w Łodzi przy ulicy Legionów 8a, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: chustek, pledów, sztuki materjału na chustki i 3 paczek przędzy, oszacowanych na łączną sumę zł. 1396, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 23 lutego 1938 r.

Komornik:
(Podpis nieczytelny).

Sprawa f-my Sz. Fajn i S-ka p-ko Aronowi Szpilce.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a. front zastać od 4—8 po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-71 w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 26, m. 20. I-sza lewa of. parter.

LEKARZ-DENTYSTA

F. KOPCIOWSKA

Piotrkowska 8

Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.
Ceny konkurencyjne.

DR. MED.

JAN POLAK

CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE

ul. Nawrot 7

TEL. 154 21
godz. przyjęć 5—7.

Do akt Nr. Km 225/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi ul. Al. I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1938 roku o godz. 11-ej w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 22, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 960, a mianowicie: 13 sztuk towaru wełnianego na damskie suknie ogółem miary 120 mtr., mebli, kasy ogniotrwałej i piecyka z kafli, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 26 lutego 1938 r.

Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Sprawa Jonasa Frenkla i Henocha Łuckiego p-ko Mozesowi Blumenfeldowi.

Do akt Nr. Km 420/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi ul. Al. I-go Maja Nr. 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 marca 1938 roku o godz. 12-tej w Łodzi, ul. Piramowicza nr. 4 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 745, a mianowicie: mebli, dywanów, kryształów, porcelany i maszyny do szycia, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 lutego 1938 r.

Komornik:
(—) ST. DULKOWSKI.

Lokale

LUKSUSOWE 2 mieszkania 3 pokojowe z holami i centralnym ogrzewaniem, także garaż. Ansztadta 3. Oglądać 11—14.

ŁADNY umeblowany pokój z wszelkimi wygodami dla jednej osoby, tanio do wynajęcia. Legionów 48, fr. II p., m. 5.

Posady

POSZUKIWANY trawiacz do cynkografii. Oferty sub: „O. R." do Administracji.

ZDOLNY, energiczny sprzedawca branży włókienniczo - jedwabnej, ustosunkowany w kołach handlowych, dobry organizator, poszukuje kierowniczego stanowiska. Łaskawe oferty do Republiki sub: „Zdolny".

POLAK-katolik, kawaler, urodzony w Niemczech, dyplomowany kuchmistrz (znajomość kuchni międzynarodowej) włada 5 językami w słowie i piśmie poszukuje odpowiedniej posady. Warunki b. skromne. Oferty sub: „Dyplomowany kuchmistrz".

POTRZEBNA manikurzystka od zaraz. Narutowicza 27, Zakład fryzjerski

Kupno i sprzedaż

TUSZYN—LAS dwie parcele tanio do sprzedania. Wiadomość: tel. 210-10.

FORD Junior okazyjnie do sprzedania. Wiadomość firma Import Samochodów. Piotrkowska 104-a, tel. nr. 244-65.

OKAZYJNIE sprzedam szlauch-szpulmaszynę na 24 wrzecion w dobrym stanie, łożyska samosmarowe. Gdańska 59, Ślusarnia.

ELEKTROLUX oraz regały w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. — Wiadomość: Narutowicza 9, skład lamp.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

Dr. Różaner

POWRÓCIŁ

Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych

Narutowicza 9, tel. 128-98.

Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

SZYJĘ WYKWINTNIE

BIELIZNĘ MĘSKĄ

po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76
m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.